

BITWY-KAMPANIE-WOJNY

Wojciech Zalewski

FALAISE 1944



DOM WYDAWNICZY  BELLONA



BITWY-KAMPANIE-WOJNY

Wojciech Zalewski

FALAISE 1944

DOM WYDAWNICZY BELLONA

WARSZAWA 2001

scan - zawisza

BITWY-KAMPANIE-WOJNY

Redaktor serii: Wojciech Zalewski

Tom 3. Falaise 1944

Redakcja: Anna Szymanowska

Ilustracja na okładce: Piotr Promiński

Plansze kolorowe:
Piotr Promiński, Paweł Sękowski

Mapy i struktury: Wojciech Zalewski

OPERACJA COBRA

Bitwa pod Falaise, jak nazywa ją literatura polska i anglojęzyczna, rozpoczęła się 25 lipca 1944 roku w Normandii. Toczyła się na obszarze zamkniętym miastami Caen, St.Lo, Domfront, Argentan, Chambois, Falaise. Jej preludeum stanowiła operacja COBRA, tj. przełamanie na froncie zajmowanym przez Amerykanów.

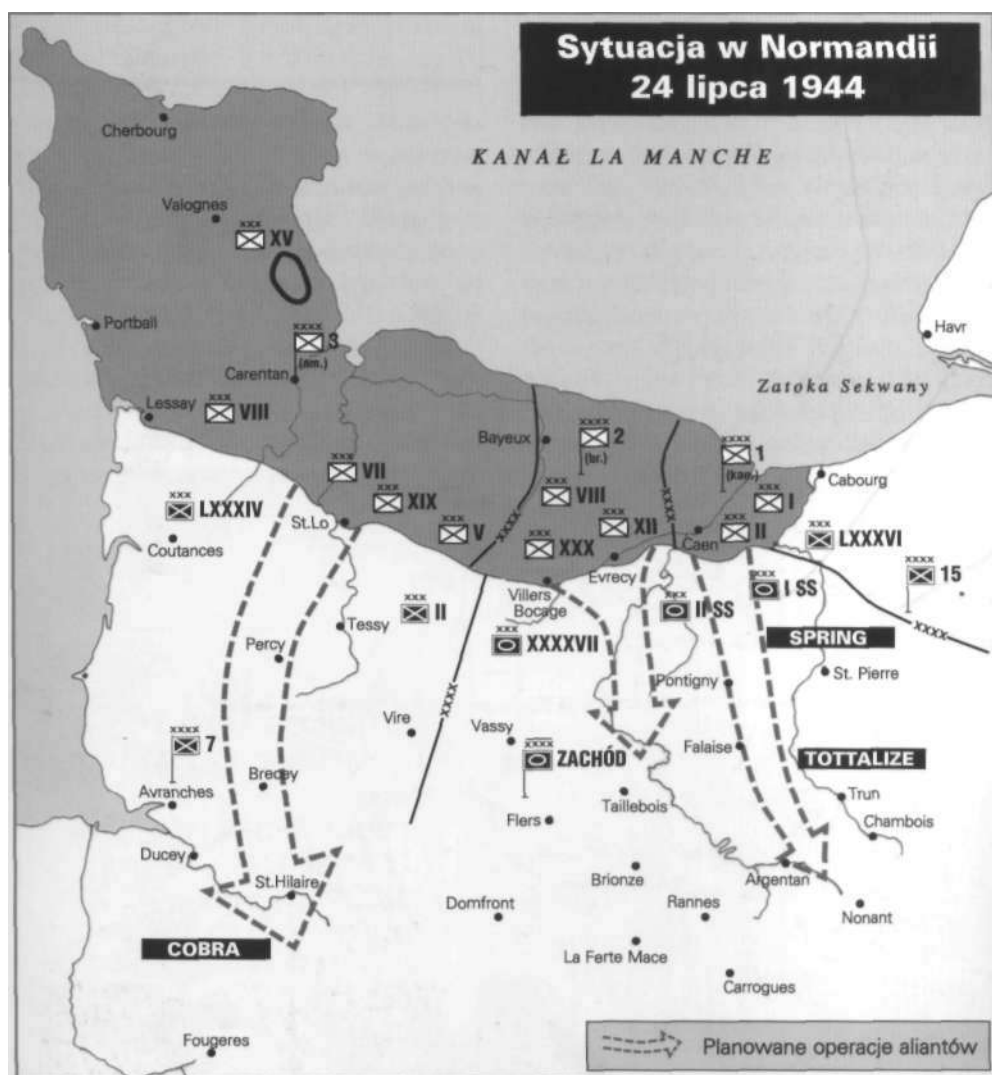
Tego dnia do frontального uderzeniu przeszła amerykańska 1. Armia. Jej siłę uderzeniową stanowiły dwa korpusy:

- VII KA - gen. mjr. J. L. Collinsa, w składzie:

4., 9., 30. DP, w odwodzie korpusu znajdowały się 1. DP, 2. i 3. DPanc;

- VIII - gen. mjr. T. H. Middletona, w składzie 8., 79., 83. i 90. DP.

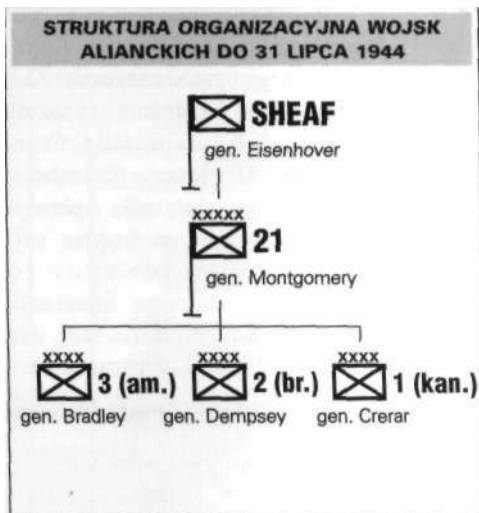
Ich zadaniem było jak najszybsze przełamanie pozycji niemieckich w okolicach St.Lo i uderzenie na południe, w kierunku Avranches i Vire. Po zdobyciu tych miast wojska amerykańskie miały skierować się na zachód - do Bretanii, na południe - w kierunku Loary i na wschód - w kierunku Paryża.



Ten ambitny plan mógł być wykonany. Gwarantowała to liczebna i techniczna przewaga wojsk amerykańskich, a także panowanie w powietrzu lotnictwa aliantów, które paraliżowało wszelkie ruchy większych jednostek niemieckich, nawet do kilkuset kilometrów w głąb Francji.

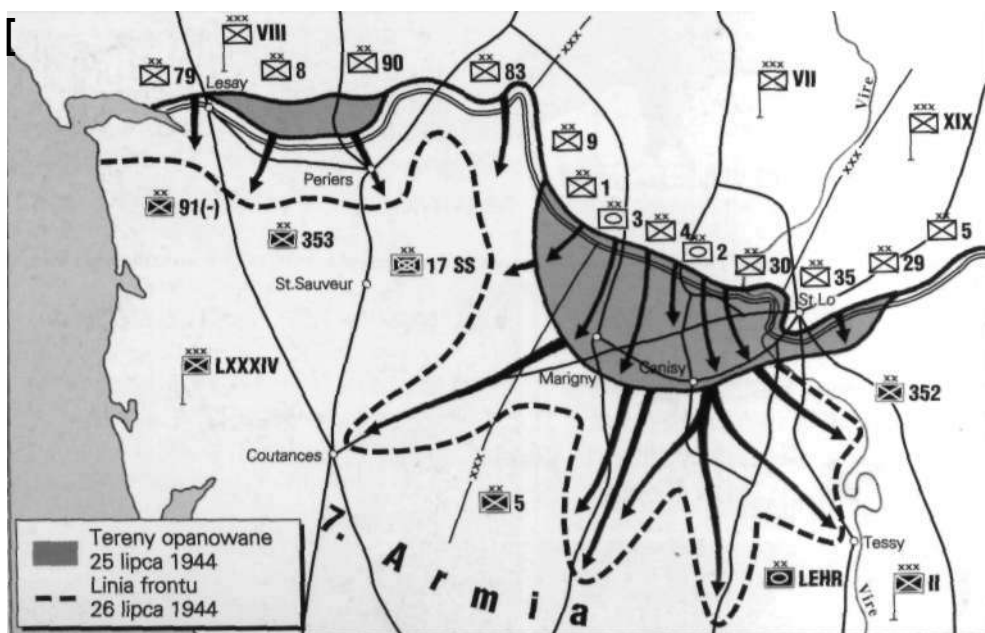
Przeciwnikiem Amerykanów była 7. Armia niemiecka gen. Haussera. W jej składzie znajdowały się dwa korpusy: II KSpad. i LXXXIV KA. Razem trzynaście dywizji, w tym dwie pancerne (LEHR i 2. SS) i jedna grenadierów pancernych (17. SS). Te z pozoru liczne jednostki nie stanowiły jednak siły, która mogłaby przeciwstawić się potężnemu uderzeniu. Na przykład dywizje: 91., 353. i 243. miały w swym składzie do 2500 żołnierzy każda, a 7. A dysponowała 190 czołgami. W tym samym czasie Grupa Pancerna ZACHÓD, stojąca na przeciwko 21. Grupy Armii, marszałka Montgomery'ego posiadała 645 czołgów i dział pancernych.

Przełamanie zostało poprzedzone największym, jak do tej pory, dwudniowym bombardowaniem lotniczym. 24 lipca zrzucono 4000 ton bomb. Nalot ten wykonano pomyłkowo. Planowane na ten dzień natar-



cie zostało bowiem odwołane, lecz nie do wszystkich bombowców znajdujących się w powietrzu zdołał dotrzeć rozkaz odwołujący akcję. Samoloty wykonywały więc swoje zadanie, bombardując również własne oddziały, należące do amerykańskiej 30. DP

25 lipca 1880 bombowców i 550 myśliwców zrzucało podczas nalotu 4150 ton bomb. „Zrównano” w ten sposób obszar o wymia-



rach 4 na 2 km. Niemiecki historyk Paul Carell tak opisał to bombardowanie: *Nic nie mogło przetrwać tego bombardowania. Tam gdzie jeszcze wczoraj znajdowały się okopy i schrony dla dział, obecnie widać było jedynie zoranę lejami po wybuchach, wypalone pola. Płonęły magazyny paliw i eksplodowały magazyny amunicyjne. Nie było metra, gdzie nie spadłaby bomba lub jej odłamki.*

W strefie bombardowania znalazła się niemiecka DPanc. LEHR, i to na nią spadły największe ciosy. Jak podają źródła, 5000 żołnierzy tej elitarnej dywizji poniosło śmierć, zostało rannych lub doznało szoku, co wyeliminowało ich z dalszej walki. Wojska amerykańskie poniosły (od bomb) również dotkliwe straty. Zginęło 111 żołnierzy, a 490 zostało rannych. Większość ofiar stanowili znowu żołnierze amerykańskiej 30. DP. Już do końca wojny dywizja ta nigdy nie poprosiła o wsparcie lotnicze na jej przedpolu. Pechowo zatem zaczynało się uderzenie dla amerykańskiego VII KA.

Mimo początkowych niepowodzeń natarcie ruszyło zgodnie z planem. Szybko uporano się z próbującymi się bronić resztkami DPanc. LEHR, po czym 2. i 3. DPanc. uderzyły na południe, właściwie nie napotyając na silniejszy opór.

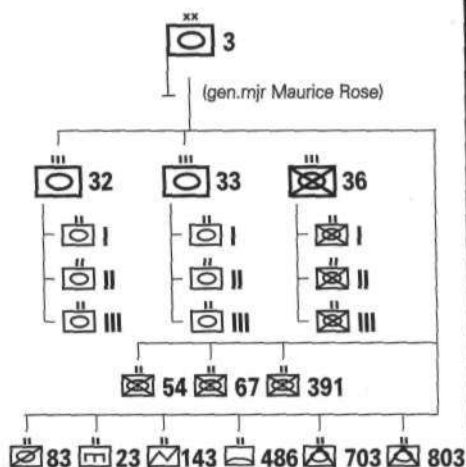
26 lipca do ataku ruszyły kolejne dywizje amerykańskie, należące do VIII KA. Wraz z dywizjami VII KA spychały one systematycznie Niemców na południe. W pierwszej linii znalazły się cztery dywizje pancerne: 2., 3., 4. i 6. W odwodzie znalazła się francuska 2. DPanc.

27 lipca oczywiście już było, że przełamano taktyczną rubież obrony Niemców i że natarcie ma wszelkie szanse powodzenia. Przez kolejne dni opanowano Avranches oraz przyczółki na rzece Selune (pod Ducey i Pontaubault). Na własnych tyłach Amerykanie likwidowali jeden po drugim kotły, w których znalazły się resztki niemieckich dywizji. Powolnie wycofujące się zdziesiątkowane dywizje Wehrmachtu były łatwym łupem dla amerykańskich czołgistów.

Ostatnia odprawa przed walką - Żołnierze z 4. DP przygotowują się do ataku w okolicach SLLo. Pośrodku - sanitariusz udziela rad, które za kilkadziesiąt minut mogą okazać się zbawienne.

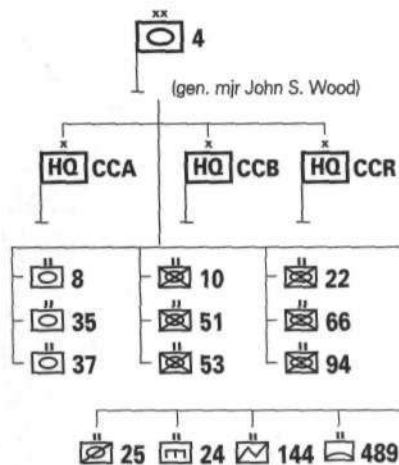


Struktura organizacyjna amerykańskiej 3. DPanc.



Pierwsze bataliony wyposażone były w czołgi lekkie Stuart. Dwa pozostałe bataliony wyposażono w czołgi Sherman

Struktura organizacyjna amerykańskiej 4. DPanc.



DATY LĄDOWANIA JEDNOSTEK ALIANCKICH W NORMANDII

21. Grupa Armii Brytyjczycy

79. DPanc.	6 czerwca
6. DPD	6 czerwca
49. DP	6 czerwca
50. DP	6 czerwca
51. DP	6 czerwca
7. DPanc.	8 czerwca
11. DPanc.	13 czerwca
15. DP	14 czerwca
43. DP	24 czerwca
53. DP	27 czerwca
59. DP	27 czerwca
DPanc. Gwardii	28 czerwca

Kanadyjczycy i Polacy

3. DP (kan.)	6 czerwca
2. DP (kan.)	7 lipca
1. DPanc. (pol.)	31 lipca
4. DPanc. (kan.)	31 lipca

12. Grupa Armii (Amerykanie)

82. DPD	6 czerwca
101. DPD	6 czerwca
1. DP	6 czerwca
2. DP	6 czerwca
29. DP	7 czerwca
4. DP	8 czerwca
90. DP	10 czerwca
9. DP	14 czerwca
30. DP	15 czerwca
83. DP	27 czerwca
2. DPanc.	2 lipca
8. DP	8 lipca
3. DPanc.	9 lipca
4. DPanc.	8 lipca
5. DP	10 lipca
35. DP	11 lipca
79. DP	19 lipca
28. DP	27 lipca
6. DPanc.	28 lipca
2. DPanc. (franc.)	1 sierpnia
5. DPanc.	2 sierpnia
80. DP	8 sierpnia
7. DPanc.	14 sierpnia

Tymczasem z powodu braku łączności Niemcy nie skierowali żadnych jednostek do obsadzenia rejonu Avranches, Brecy. Amerykanie uzyskali więc swobodę manewru dla czterech dywizji pancernych i kilku dywizji piechoty.

Aby przeciwdziałać amerykańskiemu przełamaniu, Niemcy (już 27 lipca) przekazali do dyspozycji 7. A dowództwo XXXXVII KPanc. Podporządkowano mu: 2., 116. DPanc, 2. DPanc.SS, resztki DPanc. LEHR oraz pozostałości trzech dywizji piechoty. Wojska te wprowadzono do działań pomiędzy dwa walczące już korpusy. W miejsce XXXXVII KPanc, w składzie Grupy Pancernej ZACHÓD, wprowadzono dowództwo LVIII KA, przybyłego z południa Francji. Wraz z dowództwem korpusu przybyły też następujące jednostki: 271., 272. i 277. DP, 9. DPanc. - z południowego wybrzeża Francji, 708. DP - z Bordeaux, 275. DP - z St. Nazaire, 3. DSpad. - z Bretanii.

1 sierpnia zreorganizowano wojska amerykańskie walczące we Francji. Utworzono 3. Armie i oddano ją pod rozkazy gen. Pattona. W jej składzie znalazły się: VIII, XII, XV i XX KA - razem trzy dywizje pancerne i sześć dywizji piechoty. Istniejąca do tej pory 1. Armia posiadała pod swymi rozkazami: V, VII i XIX KA (sześć dywizji piechoty). Obydwie armie weszły w skład amerykańskiej 12. Grupy Armii pod dowództwem gen. Bradleya.

W dniu tym linia frontu przebiegała: Amerykanie - Ducey, Brecey, Percy, Tessy, La Leveque; Brytyjczycy - Villers Boccaige, Evercy, Bourgebus, Troarn. Przyglądając się dalszemu rozwojowi wydarzeń, można stwierdzić, że 1 sierpnia to pierwszy dzień, kiedy rozpoczęło się totalne niszczenie wojsk niemieckich na zachodnim teatrze działań wojennych. O ile bowiem do 1 lipca Niemcy stawiali skuteczny i zorganizowany opór, to po tej dacie rozpoczęli bardziej lub mniej zorganizowany odwrót po to, by zatrzymać się dopiero na zachod-



Drogi, po których wycofywali się Niemcy, były masowo bombardowane przez alianckie lotnictwo i artylerię. Na poboczach zalegało mnóstwo pojazdów mechanicznych, wśród nich także czołgi i pojazdy opancerzone.

OPIS TERENU DZIAŁAŃ

Teren, na którym toczyły się działania wojenne, był bardzo zróżnicowany. Na obszarze, gdzie walczyły wojska brytyjskie i kanadyjskie, znajdowały się liczne, mocno pofalowane obszary odkryte, na których były niewielkie, lecz liczne tereny leśne. To właśnie one stały się reductami obronnymi niemieckich grup artyleryjskich. Jedynym większym obszarem leśnym był teren położony pomiędzy rzekami Laizon i Orne. Atakujący w tym miejscu Brytyjczycy mozolnie, dzień po dniu wgrzali się w kolejne pozycje obronne, ponosząc przy tym dotkliwie straty.

Inaczej wyglądał teren w obszarze działania Amerykanów. Znajdowały się tam liczne obszary leśne o znacznie większej powierzchni. Cały front przecinało mnóstwo wąwozów. I choć nie były one głębokie (6 m), to ich prawie pionowe ściany uniemożliwiały poruszanie się broni pancernej i wojsk zmotoryzowanych. Również piechota nie miała łatwego zadania. Wąwozy były porośnięte na szczytach przez bardzo gęste żywopłoty i liczne drzewa. Wzmacniały one skarpy i zapobiegały osuwaniu się gruntu.

Mimo niekorzystnych warunków terenowych poruszanie się po Normandii nie było aż tak trudne, jak można by się spodziewać. Ułatwiała je gęsta sieć dróg o utwardzonej nawierzchni i mnóstwo ścieżek. Właściwie każde pole było otoczone wąską dróżką i do każdego wiodła polna droga. Z Normandii na południe prowadziło co najmniej kilka głównych dróg. Do najważniejszych należały szlaki: Caen – Falaise – Argentan, St.Lo – Vire – Flers – Argentan, Caen – Avranches. Ich opanowanie gwarantowało sukces działań wojennych.

Sieć rzeczna była równie gęsta. I choć nie występowały w Normandii większe przeszkody wodne, obfitość mniejszych i większych rzek oraz strumieni powodowała, że atakujący alianci mieli ogromne kłopoty w manewrowaniu wojskami. Do największych rzek należały: Vire, Odon, Dives, Orne, Noireau, Laize, Selune i Brevogne.

Im bliżej wybrzeża, tym rzeki mocniej wcinają się w teren, tworząc głębokie wąwozy, im dalej na południe, tym wąwozów było mniej, a w ich miejsce pojawiały się szerokie, bagniste lub podmokłe doliny z licznymi zakolami.

Kolejnym elementem geografii terenu, na który bezwzględnie należy zwrócić uwagę, są miasta i miejscowości. Na interesującym nas obszarze znajdowało się zaledwie kilka większych miast: Caen, Falaise, Argentan, St.Lo, Avranches i Vire, pozostałe to miejscowości liczące do 3000 miesz. Były one bardzo liczne. Właściwie na każdym kilometrze kwadratowym znajdowały się ludzkie siedziby. Wszystkie miejscowości i miasta miały zabudowę murowaną, o bardzo ciasnej lokacji budynków.

Te wszystkie elementy tworzyły pole bitwy, na którym atakujący miał bardzo utrudnione działanie. Aby opanować miejscowość, należało sforsować niewielki strumień, ten zaś płynął w niedostępnym dla czołgów wąwozie, porośniętym żywopłotem. Ostrzał armat przeciwpancernych z pobliskiego lasku był wspieranych ogniem artylerii, ukrytej w jednym z kilkudziesięciu zagajników lub w którymś z setek sadów. Gdy jednak udało się opanować określony obszar, nadchodził niemiecki kontratak czołgów ciężkich i alianci zmuszeni byli do odwrotu.

SPRZĘT PANCERNY ALIANTÓW

Churchill Mk VII

załoga: 5
moc silnika: 350 kW
masa: 40 640 kg
prędkość: 20 km/h
długość: 7,54 m
wysokość: 2,74 m
szerokość: 3,35 m
zasięg: 350 km
uzbrojenie: armata 75 mm
opancerzenie: 25 do 125mm



Cromwell Mk VII

załoga: 5
moc silnika: 600 kW
masa: 27 934 kg
prędkość (droga): 52 km/h
długość: 6,35 m
zasięg: 256 km
wysokość: 2,91 m
szerokość: 2,49 m
uzbrojenie: armata 75 mm
opancerzenie: 8 do 101 mm



Sherman M4A3(76)W HVSS

załoga: 5
moc silnika: 350 kW
masa: 30 957 kg
prędkość: 40 km/h
długość: 5,79 m
wysokość: 2,74 m
szerokość: 2,50 m
zasięg: 250 km
uzbrojenie: armata 76,2 mm
opancerzenie: 10 do 100 mm



Sherman M4

załoga: 5
moc silnika: 350 kW
masa: 30 190 kg
prędkość: 40 km/h
długość: 5,79 m
wysokość: 2,74 m
szerokość: 2,50 m
zasięg: 250 km
uzbrojenie: armata 75 mm
opancerzenie: 10 do 100 mm



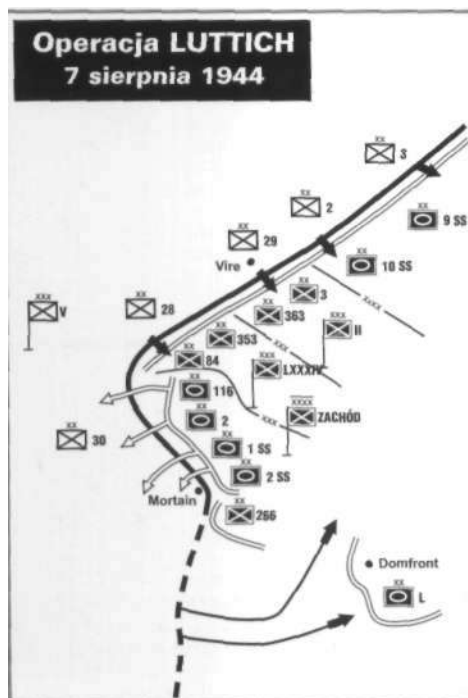


Normandzkie drogi stały się cmentarzyskiem niemieckiej broni pancernej. Na zdjęciu okolice St.Lo po bombardowaniu 25 lipca.

nich rubieżach III Rzeszy. Początkowo był to efekt działań jedynie amerykańskich armii.

Gen. Patton skierował swe jednostki na zachód, w kierunku Paryża - XV KA; na południe, do linii Loary, w celu zabezpieczenia południowej flanki własnych wojsk - XX KA; oraz na zachód w celu opanowania portów Bretanii - VIII KA. Manewry wojsk Pattona odbywały się właściwie bez przeciwdziałania Niemców, gdyż obsadzili oni jedynie większe miasta portowe, zamieniając je w twierdze. Zgodnie z rozkazem Hitlera, mieli ich bronić do ostatniego żołnierza.

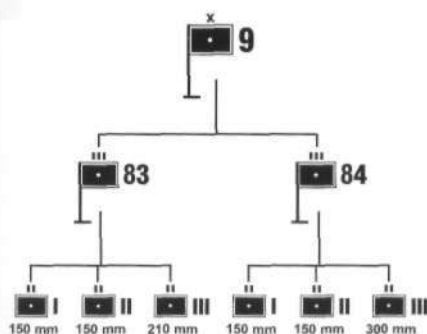
Jedynymi wojskami niemieckimi stanowiącymi zagrożenie dla wojsk amerykańskich były dywizje wchodzące w skład 7. Armii oraz Grupy Pancernej ZACHÓD (przemianowanej 7 sierpnia na 5. Armię Pancerną). Jednostki te wciąż znajdowały się przed frontem amerykańskiej 1. Armii i brytyjskiej 21. GA.





W Normandii, w sytuacji całkowitej przewagi aliantów w powietrzu, Niemcy masowo stosowali makiety czołgów.

**STRUKTURA ORGANIZACYJNA
NIEMIECKIEJ
7. BRYGADY MOŹDZIERZY
RAKIETOWYCH**



ilość moździerzy sprawnych					
27	22	17	16	18	15
ilość moździerzy w naprawie					
2	4	1	0	0	3
liczba żołnierzy					
622	620	622	577	621	589
stracone moździerze (wraz z uzupełnieniami)					
37	18	20	34	26	10

Brygada została skierowana do Normandii 10 czerwca 1944. Miejsce jej postoju znajdowało się w Falaise, skąd już 11 czerwca przegrupowano ją do Caen, jako wsparcie 21. DPanc. w kontrataku wykonanym 15/16 czerwca.

HANS GÜNTHER VON KLUGE



(1882-1944), od 1901. w armii niemieckiej. Uczestnik I wojny światowej, następnie w Reichswehrze. W latach 1930-35 dowódca 2. Regimentu Artylerii, Szef Artylerii III Okręgu Wojsko-

wego, Inspektor Wojsk Łączności, dowódca 6. Dywizji Piechoty; w latach 1935-39 dowódca VI. Korpusu Armijnego i 6. Grupy Armii, brał udział w aneksji Austrii i Sudetów. Będąc dowódcą 4. Armii uczestniczył w agresji na Polskę. W roku 1940 uczestniczył w ataku na Belgię, Holandię i Francję. Od 19 grudnia 1941 do 12 października 1943 dowodził Grupą Armii „Środek” na froncie wschodnim.

Po licznych niepowodzeniach na froncie wschodnim, w listopadzie 1943 został usunięty ze stanowiska.

Od 2 lipca 1944 sprawował funkcję dowódcy Frontu Zachodniego (od 19 lipca również dowódcy Grupy Armii „B”).

Niechętny Hitlerowi, związany był z kołami prawicowej opozycji antyhitlerowskiej. Zamieszany w spisek przeciwko Hitlerowi (20 lipca 1944), wkrótce został wezwany do jego kwatery głównej. Popenił samobójstwo 19 sierpnia.

Dowodzone przez Klugego siły Wehrmachtu dopuściły się licznych zbrodni wojennych w Polsce i ZSRR.



Szeregowiec piechoty

Grenadier pancerny

Oficer batalionu dział
szturmowych

MUNDURY WOJSK ALIANCKICH



**Żołnierz piechoty
amerykańskiej 90. DP**

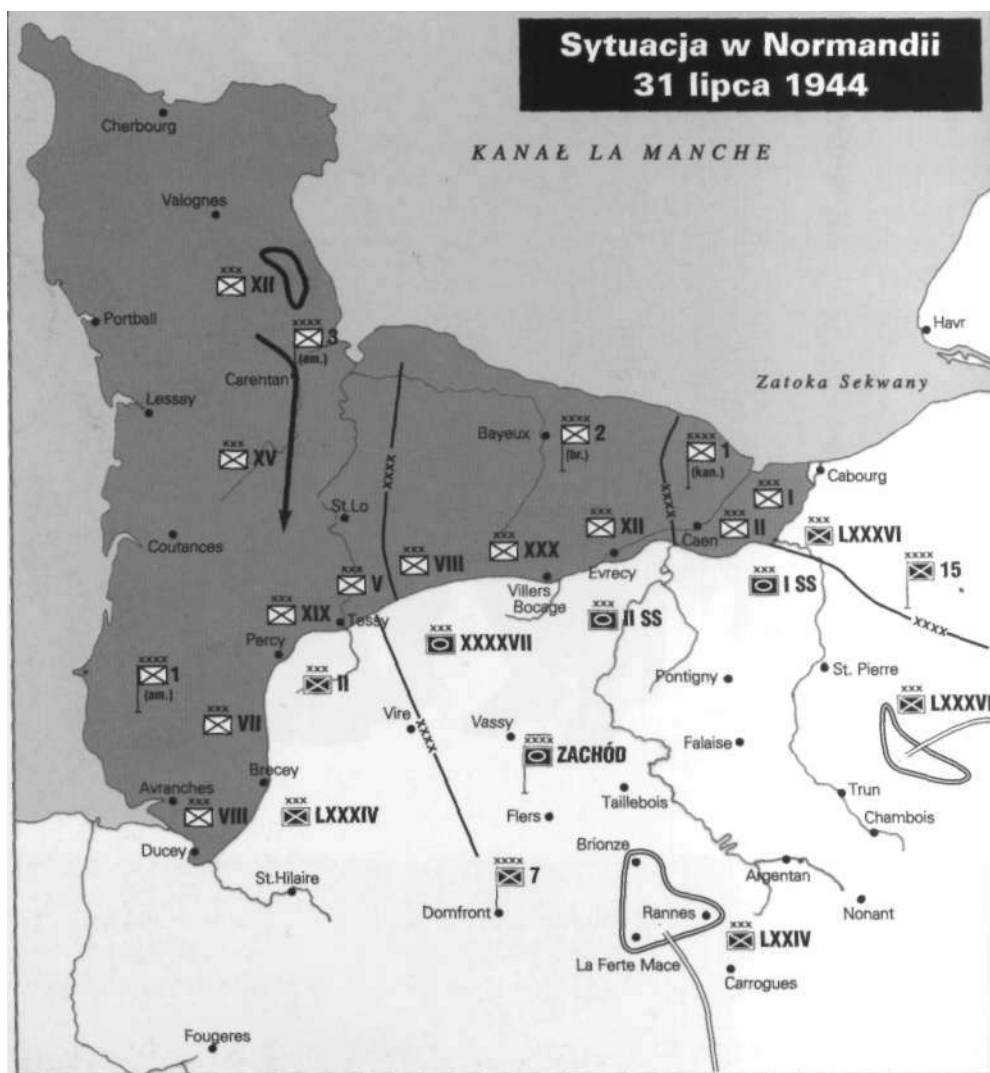
**Żołnierz piechoty
kanadyjskiej z 2. DP**

**Żołnierz polskiej
1. DPanc.
w kombinezonie zimowym**

W wyniku amerykańskiego przełamania wojskom niemieckim zagrażało obejście od lewego skrzydła i całkowite zniszczenie.

7 sierpnia, na osobisty rozkaz Hitlera, (nowa) GPanc. ZACHÓD: 2. DPanc, 1. i 2. DPanc. SS, Grupy Bojowe z 17. DGPanc. SS i DPanc. LEHR oraz 272. DP rozpoczęła operację pod kryptonimem LUTTICH (na pamiątkę zdobycia francuskiej twierdzy Liege przez Ludendorffa w 1914 r.). Jej celem było odcięcie wojsk amerykańskiej 3. Armii od jej baz wyjściowych w Nor-

mandii. Natarcie to było osłanianie od północy przez siły główne 7. Armii, prowadzące pozorowane natarcie na Vire. Początkowo Niemcy opanowali Mortain i St. Barthelemy, zabezpieczając skrzydła na rzekach See i Selune. Ich przeciwnikiem była amerykańska 30. DP, która po chwilowym zaskoczeniu uporządkowała szeregi i zatrzymała nieprzyjaciela, dając jednocześnie czas na kontruderzenie pozostałym dywizjom VII KA. Już wieczorem na tyłach 30. DP skoncentrowano pięć dywizji piechoty i dwie



dywizje pancerne. Przesadna koncentracja była spowodowana obawą gen. Hodgesa, że kolejny atak będzie znacznie groźniejszy. Jednocześnie do zwalczania niemieckiego uderzenia skierowano 700 samolotów bombowych i szturmowych. Bez udziału wojsk lądowych zmusiły one Niemców do zaprzestania ataków i wycofania się na pozycje wyjściowe. Von Kluge nie zdecydował się na wycofanie tych dywizji do odwodu i wykonując rozkazy Hitlera nadal koncentrował GPanc. ZACHÓD w okolicach Mortain. Doprowadziło to do stopniowego obniżenia wartości bojowych tych dywizji w wyniku ciągłych bombardowań lotniczych.

Tymczasem w naczelnym dowództwie wojsk alianckich w Europie (SHEAF) zorientowano się, że nieprzyjaciel wciąż utrzymuje wojska na linii frontu i nie zamierza ich wcale wycofywać. Nadarzała się więc okazja okrążenia i całkowitego zniszczenia wroga.

Rozpoczęła się kampania nieporozumień, błędów i mówiąc wprost - złośliwości, spowodowanych animozjami pomiędzy dowódcami amerykańskimi a brytyjskimi. Każdy dowódca chciał być autorem planu ostatecznego zwycięstwa, i choćby mieli identyczne plany, to tylko jeden mógł być autorem zwycięstwa.

Amerykańska piechota osłania pojazd przeciwpancerny M-10. Na zdjęciu żołnierze z 90. DP. - żołnierz na pierwszym planie niesie na plecach pancernicę.



BRONĀ PANCERNA

załoga	5	zasięg	140 km	pancerz:	25-100 mm
masa	56 780 kg	uzbrojenie:		prędkość:	38 km/h
wymiary:		1 x 88 mm armata KwK L/56			
długość	8453 mm	z zapasem 92 pocisków,			
szerokość	3700 mm	2 x 7,92 mm MG 34 z zapa-			
wysokość	2934 mm	sem 5100 naboŃ			

Czołg dowódcy 2. kompanii 101. batalionu czołgów ciężkich SS – Ostuf. Stamma



czołg ciężki

PzKpfw VI Tiger



załoga	5	zasięg	250 km	pancerz:	16-100 mm
masa	44 800 kg	uzbrojenie:		prędkość:	55 km/h – droga 30 km/h – teren
wymiary:		1 x 75 mm armata KwK L/70			
długość	9090 mm	z zapasem 82 pocisków,			
szerokość	3270 mm	2 x 7,92 mm MG 34 z zapa-			
wysokość	2993 mm	sem 5100 naboŃ			

Czołg z 1. kompanii 9. Regimentu Pancernego (9. DPanc.SS „Hohenstaufen”), został zniszczony w okolicach St. Adre-sur-Orne.

oznaczenie taktyczne
9 DPanc.SS



czołg średni

PzKpfw V Panther Aufs G



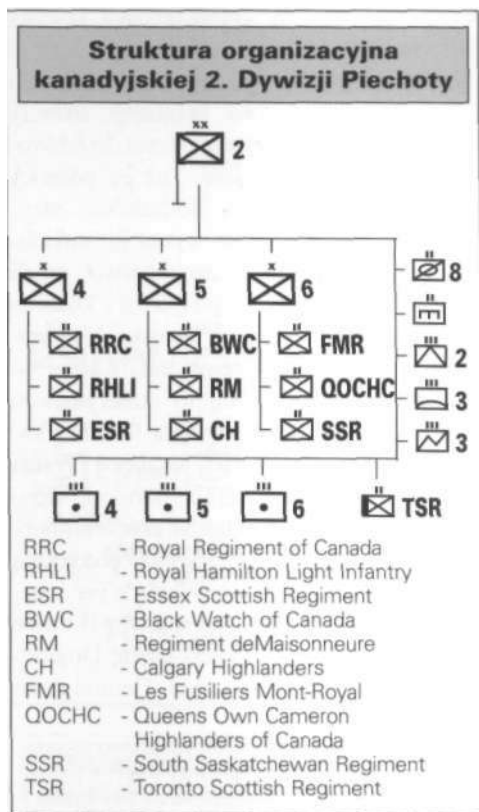
OPERACJA SPRING

Jednocześnie z Amerykanami na wschodnim skrzydle wojsk alianckich do działań ofensywnych przeszły korpusy kanadyjskiej 1. Armii i brytyjskiej 2. Armii. Główny ciężar walk spoczął na jednostkach kanadyjskiego II Korpusu Armijnego. Zgodnie z rozkazami, kanadyjska 2. DP powinna 25 lipca przełamać pierwszą linię obronną Niemców na południe od Caen. Operacji nadano kryptonim SPRING. W odwodzie korpusu znalazły się: Dywizja Pancerna Gwardii i 7. DPanc. W przypadku sukcesu własnej piechoty czołgi powinny ruszyć wprost na Falaise.

W natarciu kluczową rolę odgrywała kanadyjska 5. BP, która otrzymała zadanie opanowania Wzgórz Verriers i wioski o tej samej nazwie, położonej 1,5 km na wschód od miejscowości Tilly-la-Campagne. Działania te były osłaniane przez czołgi należące do 7. DPanc.

O północy do ataku ruszyła kanadyjska piechota. Niezależnie od ognia artyleryjskiego towarzyszyły jej baterie reflektorów. Ich zadaniem było osłepienie gniazd karabinów maszynowych i obserwatorów artyleryjskich nieprzyjaciela. Kilka miesięcy później tę samą metodę zastosował gen. Żuków, wydając rozkaz ataku na Wzgórze Zeelowe. Skutek był równie opłakany - zamiast osłepić przeciwnika, uwidocznili cele

W trakcie operacji SPRING Kandyjczycy oświetlali pole bitwy kilkudziesięcioma reflektorami. Zamierzali w ten sposób „osłepić” stanowiska niemieckiej artylerii przeciwpancernej.



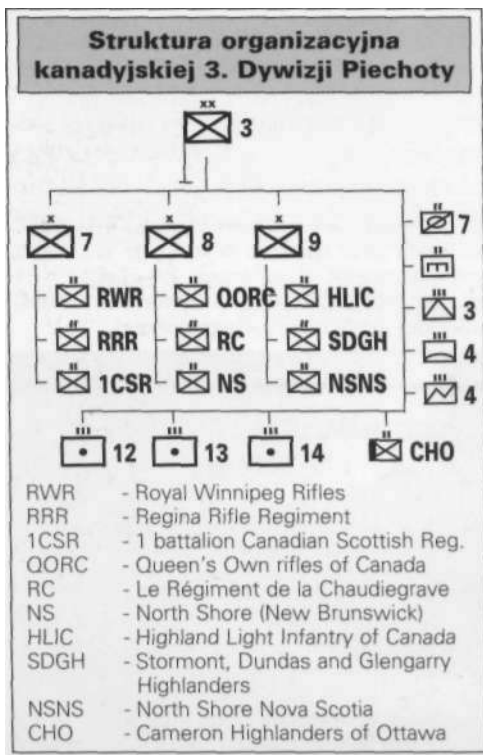
natarcia. Tymczasem boczny ogień obrońców systematycznie ostrzeliwał kanadyjską piechotę, wyraźnie odcinając się na tle rozświetlonego horyzontu. W wyniku ponoszonych strat natarcie szybko się załamało.



Mimo to gen. Simonds rozkazał kontynuować szturm. W ogień poszedł kolejny batalion 5. BP, Black Watch, oraz batalion Fusiliers Mont-Royal z 6. BP. W ciągu kilku godzin obydwie bataliony straciły połowę stanu i zostały zmuszone do odwrotu na pozycje wyjściowe. Tuż po północy spadł rześisty deszcz, dodatkowo utrudniając i tak już trudną sytuację atakujących. Jednak wciąż dowództwo armii wywierało nacisk na korpus, a ten z kolei na dywizję, żeby atakować (wojska Montgomery'ego musiały przecież atakować aż do skutku, skoro udało się to Amerykanom pod St.Lo). Do walki weszła 9. BP z kanadyjskiej 3. DP. Jej dwa bataliony: North Nova Scotia Highlanders i Stormont, Dundas and Glengarry Highlanders zniknęły w ciemnościach, by zaleć wkrótce pod ścianą ognia niemieckiej obrony. Wkrótce i te bataliony powróciły na pozycje wyjściowe uszczuplone o jedną trzecią stanu. Dowódca 9. BP - brygadier Dan Cunningham

przybył z raportem do sztabu dywizji. Tam dowiedział się, że atak musi być ponowiony. Poinformował przełożonych, że nie wyda rozkazu skazującego własnych żołnierzy na pewną śmierć - *Nie będę mordercą, proszę pójść ze mną do okopów* - zwrócił się do gen. Kellera (dowódca 4. DPanc.) - *i zobaczyć, w jakim stanie psychicznym i fizycznym są moi żołnierze*. Gen. Keller z pełną odpowiedzialnością za słowa i czyny poinformował podwładnego, że jeżeli brygada nie zaatakuje, to zarówno dowódca brygady, jak i on sam zostaną natychmiast odwołani i wrócą do Kanady najbliższym transportem. Tego już było za wiele. Cunningham powiedział: - *W cywilu prowadziłbym kancelarię prawniczą, zarabiałem krocie w porównaniu z tym, co otrzymuje tutaj. Dla ochrony dystynkcji nie będę wysyłał podwładnych na śmierć*. 26 lipca na stanowisku dowódcy 9. BP nastąpiła zmiana. Cunningham osiągnął jednak to, że Kanadyjczycy nie zaatakowali już tej nocy, a kolejne natarcia zostały zreorganizowane. Jedynym sukcesem tej nocy było opanowanie wioski Tilly-la-Campagne (2 km za linią frontu). To pyrrusowe zwycięstwo okupiono stratą 1500 żołnierzy (w tym 500 zabitych). Był jeszcze inny bardzo ważny skutek zatrzymania ataków na odcinku kanadyjskiej 1. A. Hitler, przekonany o sukcesach w walkach defensywnych na tym odcinku frontu, wydał gen. von Kluge rozkaz przegrupowania sił pancernych w celu przeprowadzenia operacji LUTTICH. Ułatwiło to późniejsze sukcesy w operacji TOTTALIZE.

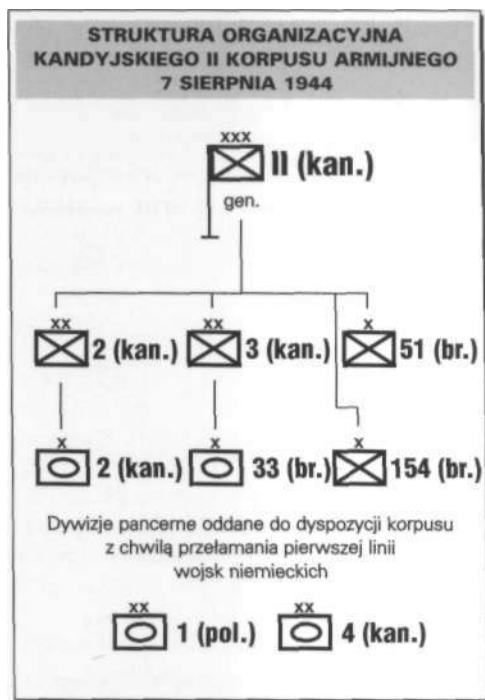
Kanadyjska piechota przygotowuje się do natarcia w operacji SPRING.



OPERACJA TOTTALIZE

W następstwie nieudanej operacji SPRING przegrupowano jednostki kanadyjskiej 1. Armii oraz wprowadzono na jej odcinek dwie dywizje pancerne, dopiero co przetransportowane z Wielkiej Brytanii. Celem tej koncentracji było przygotowanie kolejnego natarcia w kierunku Falaise.

7 sierpnia rozpoczęła się operacja TOTALIZE, której celem było rozbitcie wojsk niemieckich broniących się przed frontem kanadyjskiej 1. Armii. Nie było to łatwe zadanie, gdyż przeciwnikiem na tym odcinku była zaprawiona w walkach niemiecka 5. APanc. Miała ona dużo czasu na przygotowanie pozycji obronnych, a poza tym dysponowała doskonale wyszkolonymi wojskami. Trzonem tej armii były dywizje pancerne SS (12. i 9.), 21. DPanc. oraz 85., 89. i 271. DP. Osłonę przeciwlotniczą zapewniał III Korpus Artylerii Przeciwlotniczej. Jako wsparcie artyleryjskie do dyspozycji armii oddano 9. Brygadę Moździerzy Raketowych (9. BMR).



Kanadyjska artyleria na ulicach Falaise, wśród ruin, jakie pozostały z tego miasteczka po ciężkich kilkudniowych walkach.





MICHAEL WITTMAN

Jeden z najlepszych czołgistów II wojny światowej, odznaczony Krzyżem Żelaznym z Mieczami i Liśćmi Dębowymi. Na to najwyższe odznaczenie zasłużył

sobie podczas pierwszych dni walk w Normandii, kiedy to 12 czerwca, dowodząc grupą pięciu czołgów Tygrys I, zaatakował w okolicach Villers-Bocage 22. Brygadę Pancerną ze słynnej brytyjskiej 7. DPanc. Z czołgu Wittman obserwował przegrupowanie wojsk brytyjskich, oczekując na podejście pozostałych czołgów 1. kompanii (cztery czołgi Tygrys I i jeden PzKpfw IV). Jego zadaniem było opanowanie i kontrolowanie wzgórza 213 – kluczowego w systemie obronnym w tej części frontu. Jak się okazało, identyczne zadanie powierzono brytyjskiej 22. BPanc.

O 9.00 pierwsze czołgi London Yeomanry Regiment dotarły na wzgórze 213. Wsparcie zapewniała im kompania A 1. batalionu strzelców. W składzie pododdziału brytyjskiego było 25 wozów bojowych (w tym czołgi). Żołnierze zajęli pozycje ok. 100 m od szczytu, wzdłuż drogi i biegnącego równoległe żywopłotu. Spieszona piechota wolno ruszyła z boku w dół. W tym samym czasie załogi czołgów opuściły swoje maszyny i oglądały teren ewentualnych walk.

Tymczasem niecałe 100 m dalej, za kolejnym żywopłotem ukryte były trzy Tygrysy, które gwałtownym ogniem powstrzymały ruch piechoty. Obecność niemieckich maszyn na tym odcinku zaskoczyła całkowicie Brytyjczyków. Kapitan Wittman, obserwujący rozpoczynający się bój, nie czekając na wsparcie, wydał natychmiast rozkaz ataku dwóch kolejnych, ukrytych czołgów. Jego maszyna wraz z drugim czołgiem ruszyła wzdłuż drogi, na której stały pojazdy Anglików. Pierwszą ofiarą stał się Bren Carrier. Jego załoga nie zdążyła nawet uruchomić transportera i ratowała się ucieczką do przydrożnego rowu. 55-tonowy kolos zmiażdżył transporter i ruszył wzdłuż

kolumny alianckich pojazdów. Wystrzelwane pociski niszczyły teraz systematycznie każdy namierzony cel.

Wkrótce czarny dym z palących się czołgów i transporterów pokrył całe wzgórze. Bezbronna piechota zaległa w przydrożnych rowach i pod żywopłotami. Po dokonaniu tych zniszczeń czołg Wittmana skierował się wprost na punkt dowodzenia angielskiego batalionu czołgów. Zniszczył tam trzy kolejne czołgi i nie niepokojony wycofał się na pozycje wyjściowe (las na południowy-wschód od Villers-Bocage). Nie był to jednak koniec walk w tym dniu.

Późnym popołudniem Wittman, na czele czterech Tygrysów i jednego PzKpfw IV, wraz ze wsparciem piechoty, ponownie uderzył na wzgórze 213.

W obydwu starciach Brytyjczycy stracili 20 czołgów typu Cromwell, 4 Shermany Firefly, 3 czołgi lekkie Stuart, 3 carryery i jednego halftraka. W ten sposób powstrzymano natarcie 7. DPanc., co zmusiło ją do przegrupowań i zajęcia pozycji obronnej.

9 sierpnia czołg Wittmana wpadł w zasadzkę zorganizowaną przez 5 Shermanów należących do kanadyjskiej 4. DPanc. Mimo trudnej sytuacji Wittman postanowił zaatakować, licząc na przewagę pancerza i doświadczenia załogi. Został jednak dosłownie rozstrzelany, gdy zbliżył się do Kanadyjczyków.

Przez dwa lata walk Wittman zniszczył 138 alianckich czołgów i 132 armaty przeciwpancerne, czym zasłużył sobie na podziw własnego narodu i szacunek przeciwników jako jeden z najlepszych czołgistów II wojny światowej.

... i jego załoga

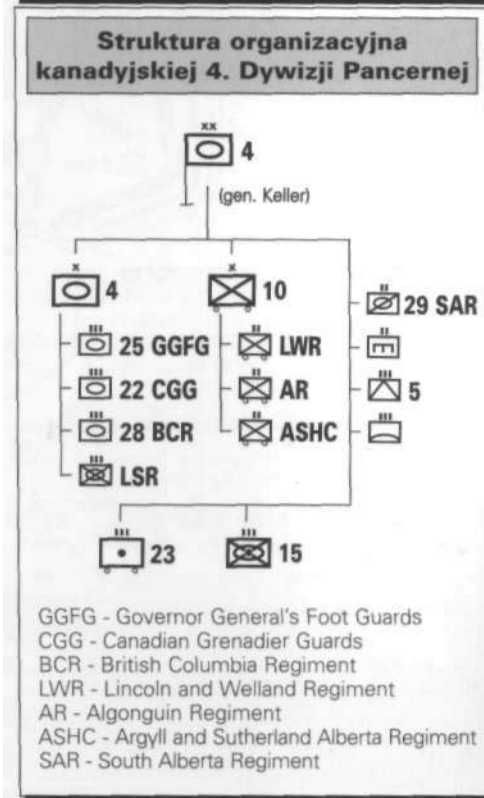
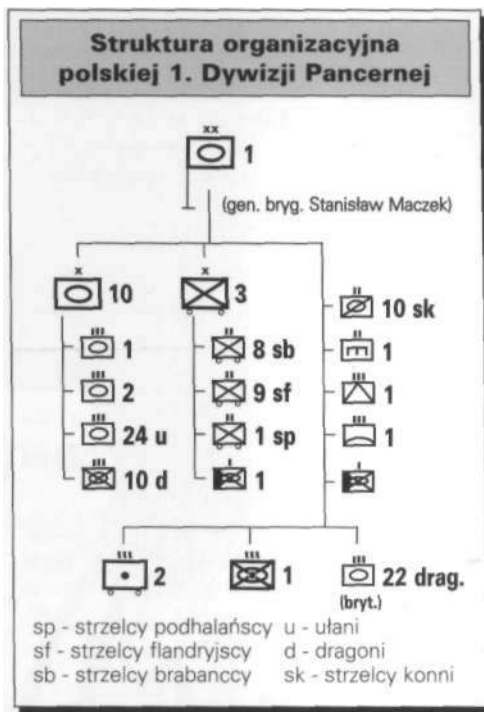


Uderzenie Kanadyjczyków z 2. DP i Brytyjczyków z 51. DP (obydwie dywizje z kanadyjskiego II KA gen. Simondsa) zostało poprzedzone silnym bombardowaniem lotniczym. Również i tu część bomb spadła na własne jednostki. Poważne straty poniosły dywizje kanadyjskie i polska 1. DPanc. Przeprowadzono też silne przygotowanie artyleryjskie. Na jeden kilometr frontu strzelało 200 luf o kalibrze większym niż 76 mm.

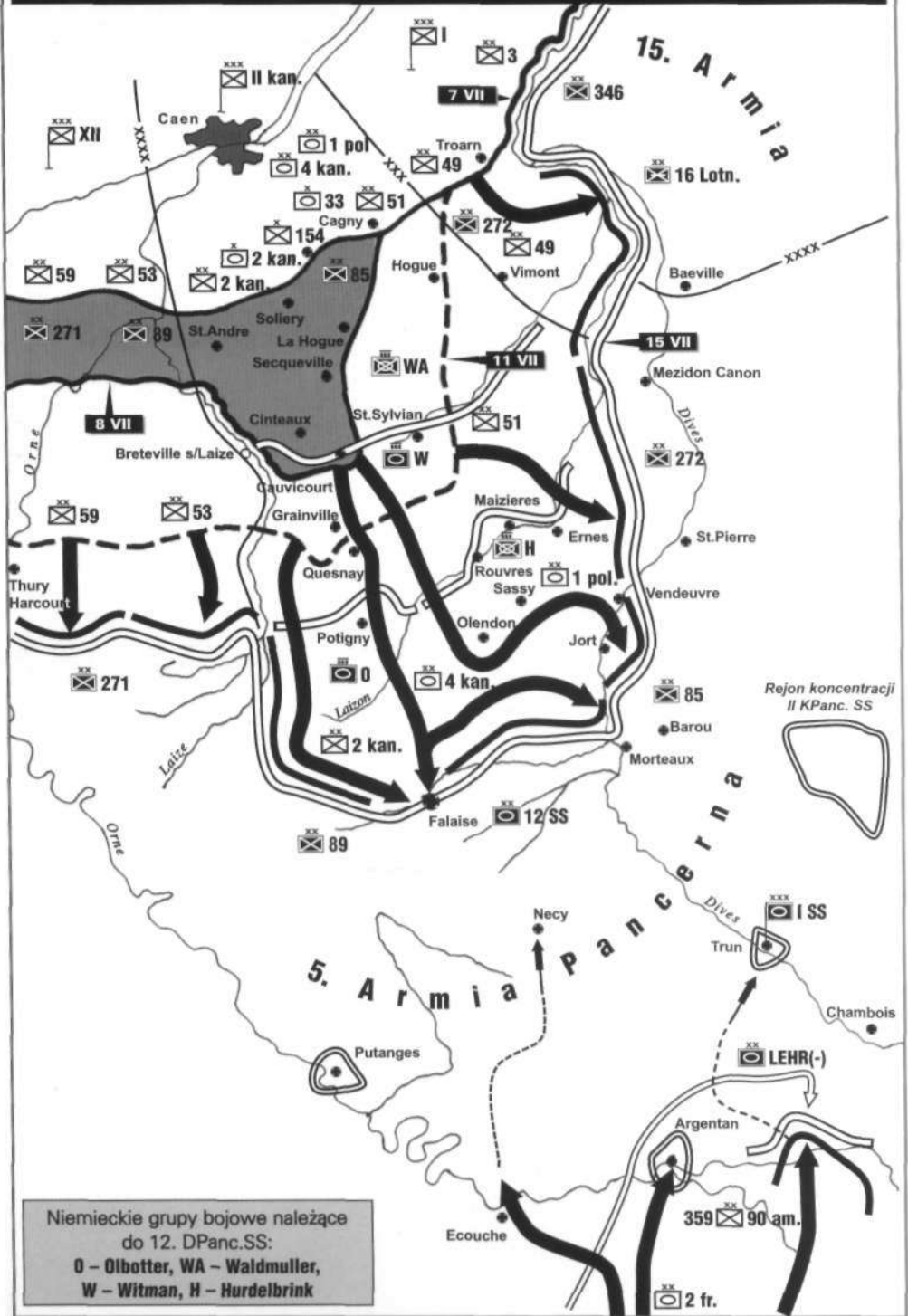
W godzinach nocnych dwie dywizje piechoty wsparte kanadyjską 2. BPanc. i brytyjską 33. BPanc. wykonały gwałtowne uderzenie. Bez większych trudności pokonano pierwszą linię obrony, opanowano St. Andre, Cinteaux i Secqueville. Gen. Montgomery był głęboko przekonany, że dalsze natarcie będzie całkiem proste i wchodzące z odwodu dwie dywizje pancerne do końca 8 sierpnia opanują Falaise.

To założenie zostało oparte na informacjach wywiadu o wycofywaniu sprzed frontu Kanadyjczyków dużej ilości wojsk i skierowaniu ich na zachód przeciwko Amerykanom. Zupełnie zapomniano, że Niemcy walczyli pod Caen już od pierwszych dni inwazji i doskonale przygotowali swe pozycje. Ich główny pas obrony przebiegał ok. 9 km na południe, za pasem przesłaniania (od Bretteville s/Laise przez Hautmenseil do Vimont). W pasie tym wszystkie miejscowości i obszary zalesione były samodzielnymi punktami oporu powiązаныmi systemem ogni zaporowych. Przygotowując pozycje obronne, Niemcy zaminowali drogi i podejścia do zajmowanych miejscowości oraz ukryli w budynkach działa p-lot. 88 mm i armaty przeciwpancerne kalibru 75 mm (Pak-40). I co najważniejsze - odcinka tego broniła elitarna niemiecka 12. DPanc. SS „Hitlerjugend”. Została ona podzielona na samodzielne Grupy Bojowe: Wittman, Waldmiiller, Olboter i Hurdelbrink.

Dywizja ta odpowiadała za pas obrony o szerokości 12 km i głębokości 15 km.



OPERACJA TOTTALIZE

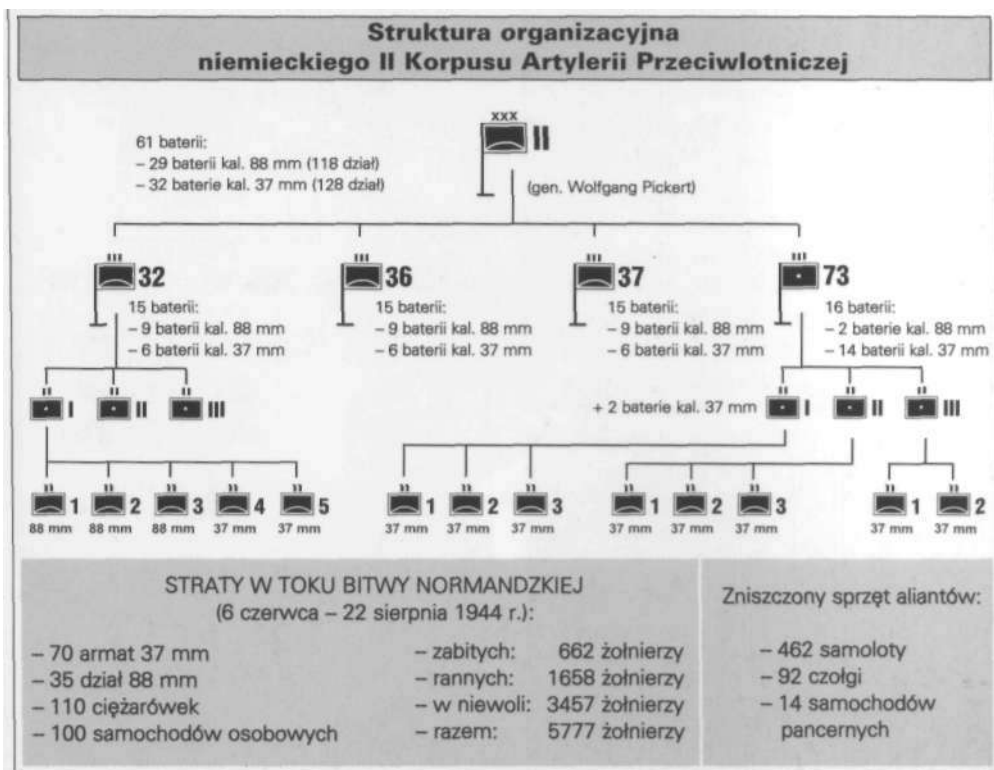




5. batalion przeciwpancerny z kanadyjskiej 4. DPanc. przegrupowuje się do ataku na Falaise. Transportery ciągną 6-funtowe armatki przeciwpancerne.

Walczyła ona w Normandii już od 9 czerwca i to na niej, m.in., spoczywał główny ciężar walk. Dywizja ta była przeciwnikiem aliantów w walkach o Caen oraz w operacjach EPSOM i GOODWOOD. Odbiło się to poważnie na stanie osobowym i ilości po-

siadanego sprzętu. 8 czerwca w jej składzie (w Normandii) było 20 540 żołnierzy (520 oficerów, 2383 podoficerów i 17 637 szeregowych). W Arnheim (Holandia) stacjonował także batalion zapasowy dywizji, w którym było 2438 żołnierzy. Mimo tak licznej





George Smith Patton (1885-1945), generał amerykański, absolwent akademii wojskowej West Point. Reprezentant USA na olimpiadzie w Sztokholmie (1912).

Podczas I wojny światowej brał udział w kampanii francuskiej jako adiutant gen. J. Pershinga, następnie dowódca pierwszej amerykańskiej brygady czołgów.

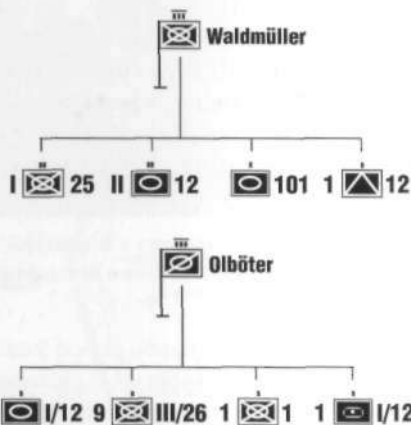
W czasie II wojny światowej dowodził dużymi związkami pancernymi i ogólnowojskowymi. W 1942 dowódca zgrupowania bojowego, lądującego w Casablance (operacja Torch). W 1943 dowodził II Korpusem w Tunezji i 7. Armią na Sycylii. Od lata 1944 dowodził 3. Armią (jego kandydaturze na dowódcę sprzeciwiał się marszałek B. L. Montgomery).

Brał udział w operacji lądowania w Normandii, powstrzymał Niemców w Ardenach, sforsował z marszu Ren. Po zdobyciu Frankfurtu przeprowadził wojska przez Dunaj, walczył w Austrii i Czechosłowacji. Po zakończeniu wojny dowodził 15. Armią, jednocześnie mianowany gubernatorem wojskowym Bawarii. Zginął w wypadku samochodowym.

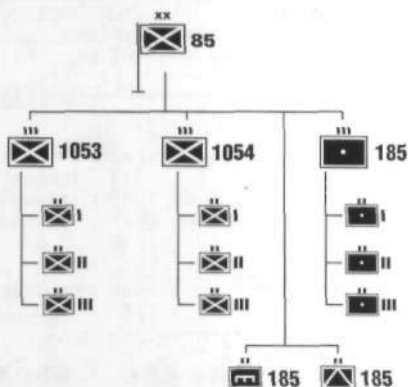
Znakomity dowódca, popularny wśród żołnierzy, niekonwencjonalny w działaniu, o kontrowersyjnych poglądach politycznych. Autor pamiętników *Wojna jak ją poznałem* (1947, wydanie polskie 1964).



Struktura organizacyjna Grup Bojowych niemieckiej 12. Dywizji Pancerniej SS



Struktura organizacyjna niemieckiej 85. Dywizji Piechoty



Podczas bitwy normandzkiej niemieccy strzelcy wyborowi zbierali krwawe żniwo.

kadry nie udało się skompletować dwóch batalionów (przeciwpancernego i moździerzny raketowych - ten drugi nie był przewidziany etatem dywizji), gdyż szkolono właśnie żołnierzy w obsłudze nowych dział pancernych (JagdPz IV). Pierwszy transport tych maszyn (10) wyruszył do dywizji 26 kwietnia 1944 r. i został skierowany do 1. kompanii 12. batalionu przeciwpancernego (1/12. bp-panc). Dalsze dostawy zostały wstrzymane aż do 22 czerwca, kiedy przyszła ostatnia - 11 maszyn.

Pierwsze baterie 12. batalionu moździerzy raketowych dołączyły do dywizji 12 czerwca, lecz dopiero na początku lipca na front dotarły ostatnie rzuty tej jednostki.

Najsilniejszą jednostką dywizji był 12. Regiment Pancerny z dwoma batalionami - I (101 czołgów PzKpfw IV) i II (79 czołgów PzKpfw V Pantera). Powyższe etaty nie zostały jednak osiągnięte i 10 czerwca regiment dysponował 66 Panterami i aż 106 czołgami PzKpfw IV.

Jak zatem łatwo zauważyć, dwie alianckie





Sir Bernard Law Montgomery (1887-1976), brytyjski feldmarszałek (1944). Do armii wstąpił w 1908, po ukończeniu akademii wojskowej Sandhurst służył w Indiach Brytyjskich. Brał udział w I wojnie światowej.

W czasie II wojny światowej był kolejno dowódcą: 3. Dywizji Piechoty w latach 1939-1940 we Francji, II Korpusu (pod Dunkierką w 1940), następnie V i XII Korpusu. Od sierpnia 1942 dowodził 8. Armią w kampanii północnoafrykańskiej, gdzie odniósł zwycięstwo pod El-Alamejn, następnie uczestniczył w inwazji na Sycylię i we Włoszech.

Od 1943 prowadził 21. Grupę Armii, a także dowodził operacją Overlord, to jest desantem alianckim w Normandii (6 czerwca – 31 lipca 1944). Na czele 21. Grupy Armii walczył we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech.

Był autorem operacji MARKET-GARDEN, nieudanego planu obejścia Linii Zygfryda, przez co wojska alianckie uwikłały się w kilkumiesięczne działania pozycyjne na froncie zachodnim

Po wojnie w latach 1945-1946 stał na czele angielskich wojsk okupacyjnych w Niemczech. W latach 1946-1948 pełnił funkcję szefa brytyjskiego Sztabu Imperialnego, a w latach 1951-1958 był pierwszym zastępcą naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO w Europie. Autor, m.in., *Od Normandii do Bałtyku* (wydanie polskie 1948), *Wspomnienia* (wydanie polskie 1961).

dywizje pancerne, stanowiące od 8 sierpnia trzon uderzenia, natrafiały na bardzo silną obronę a ich zadanie okazało się bardzo trudne. Można by się tu pokusić o pewne porównanie. Kilka tygodni wcześniej Montgomery, montując uderzenia mające na celu poszerzenie przyczółka pod Caen (operacja EPSOM), wysłał do walki korpus w składzie trzech wzmocnionych dywizji pancernych. Teraz, gdy zadanie było o wiele ważniejsze, do akcji wchodziły tylko dwie dywizje bez jednostek wsparcia (tyle, że nie brytyjskie).

Łatwo było przewidzieć skutki tak skonstruowanego planu. Polacy i Kanadyjczycy musieli w ciężkich i krwawych starciach walczyć o każdą piędź ziemi. Każdy dom i każda wioska były niczym kolejna twierdza, przed którą należało rozwijać wojska do frontalnego ataku. Mimo to 8 sierpnia opanowano Brettewille s/Laise, Cauricourt i St. Silvian - bardzo ważne punkty w systemie obronnym Niemców.

Do 11 sierpnia dywizje pancerne podeszły do Quesnay (opanowano wzgórze 195 na zachód od tej miejscowości).

W następnych dniach natarcie posuwało się z prędkością 2-3 km na dobę i nic nie wskazywało na zmiany w najbliższych dniach. Co gorsza, lewe skrzydło kanadyjskiego II KA wciąż nie było zabezpieczone przed flankowym ogniem niemieckiej broni przeciwpancernej. Było to spowodowane tym, że szkocka 51. DP atakowała w kierunku południowo-wschodnim, a polska



Kanadyjczycy z 2. DP w ataku na Falaise.

1. DPanc w kierunku południowym. Pomiedzy tymi jednostkami powstała luka, którą skrzętnie wykorzystali Niemcy w celu przeprowadzania lokalnych kontrataków. I gdy tylko czołgi podchodziły do rubieży wyjściowych, były natychmiast ostrzeliwane ze wschodu.

Aby przeciwdziałać takiemu stanowi rzeczy, dowódca 1. Armii skierował na Vimond brytyjski I KA gen. Crockera (49. DP, 3. DP i 6. DPD). Jak się miało wkrótce okazać, korpus ten swym działaniem nie wsparł walczących Polaków. Skierował się bezpośrednio na wschód, co rozpoczęło niezależną bitwę, nie mającą wpływu na całość kampanii, może tylko tyle, że korpus ten zaangażował swoimi działaniami niemiecki LXXXVI KA, co uniemożliwiło mu aktywne zwalczanie polskiej dywizji.

11 sierpnia kanadyjski II KA dotarł do linii rzeki Laison, gdzie walczył aż do 15 sierpnia lecz nie uzyskał większych sukcesów. Tymczasem brytyjska 2. Armia w mozolnych walkach spychała dzień po dniu walczące z nią wojska niemieckiej 7. Armii, zdobywając kolejno Mont-Pincon, Vassy i Conde.

Gdy na całym froncie 21. Grupy Armii marszałka Montgomery'ego toczono zaciekle boje, nie przynoszące większych sukcesów, a linia frontu wojsk niemieckich wciąż była nieprzerwana, na odcinku polskiej 1. DPanc pojawiły się pierwsze symptomy rozerwania frontu nieprzyjaciela. Jeszcze 15 sierpnia (święto żołnierza polskiego) 10. psk opanował przeprawy przez rzekę Divès w okolicach Jort i Vendevre. Podciągnięte z zachodu główne siły dywizji do wieczora rozszerzyły przyczółek i umocniły go wobec spodziewanego przeciwdzierzenia.

Skok od żywoplotu do żywoplotu to podstawowa taktyka amerykańskiej piechoty podczas walk pod St.Lo, jak i w całej północnej Francji.



WALKI W KOTLI

ALIANCI

Nieporozumienia w koalicji

Skąd się brały poważne animozje pomiędzy oficerami na najwyższych szczeblach? Wydaje się, że ich korzenie sięgają początków wojny, kiedy to „niezatapialna” potęga brytyjska, prowadząc politykę wielkomocarstwową, nie liczyła się z niczym i nikim na świecie. Zatem gdy przyszło do śmiertelnych zmagania, a potęga Wielkiej Brytanii zaczęła się chwiać, Winston Churchill zwrócił się do rządu USA o pomoc. Gdy ta zaczęła nadchodzić, Amerykanie chcieli mieć wpływ na jej wykorzystanie. Ani jedni, ani drudzy nie chcieli, by dowodzili nimi oficerowie nie będący żołnierzami ich armii.

I o ile chodziło o sprzeczności w obszarze polityki, to nie stanowiło to jeszcze zagrożenie życia ludzkiego, gdy jednak rozpoczynały się one na polu bitwy, stawały się kuriozalną głupotą. Jak bowiem wytłumaczyć wstrzymywanie ofensywy Montgomery’ego na linii Mareth (w Afryce), gdy Amerykanie z trudem odpierali uderzenie niemieckiego Afrika Korps na przełęczy Kasserine.

Podobnie było na innych frontach i w innych armiach (na przykład Rokossowski i Żukow w operacji berlińskiej – każdy z nich chciał być zdobywcą Berlina, bez względu na straty we własnych wojskach).

16 SIERPNIA

W dniu tym sytuacja strategiczna przedstawiała się następująco:

3. Armia amerykańska (gen. Patton)

XII KA zdobył Orlean;

XX KA wkroczył do Chartres;

VIII KA walczył w Bretanii;

XV KA uderzał w kierunku Sekwany.

1. Armia amerykańska (gen. Hodges)

Wszystkie trzy korpusy tej armii walczyły z jednostkami niemieckimi zamkniętymi w kotle; stanowiły one barierę zachodnią i południową.

2. Armia brytyjska (gen. Dempsey)

Jej dwa korpusy, XII i XXX, stanowiły północną linię okrążenia i nacierały na południe.

1. Armia kanadyjska (gen. Crerar)

II KA (kan.) przygotowywał uderzenie w kierunku południowo-wschodnim na Chambois (dywizje piechoty: 3, dywizje pancerne: 2, brygady piechoty: 1, brygady pancerne: 2).

I KA (bryt.) osłaniał aktywnymi działaniami wiążącymi wschodnią rubież terenu opanowanego przez aliantów (dywizje piechoty - 2, dywizje powietrznodesantowe - 1, dywizje pancerne - 1).

VIII KA (bryt.) po kilkudniowym odpoczynku na tyłach został przerzucony na zachodnie skrzydło 21. GA i siłami dwóch dywizji (11. pancerna i 3. piechoty) miał stanowić aktywny łącznik pomiędzy woj-



Brytyjskie Churchillle idą do ataku pod ogniem niemieckiej artylerii przeciwpancernej.

skami amerykańskimi i brytyjskimi. Działanie to było podyktowane szybkim ruchem amerykańskiej 3. Armii na południe. Okazało się bowiem, że na zachodzie wojska przesuwały się bardzo szybko za odchodzącym nieprzyjacielem, Brytyjczycy zaś drepczą w miejscu, odsłaniając tym samym lewe skrzydło wojsk amerykańskich. Dlatego właśnie wprowadzono na ten odcinek frontu VIII KA.

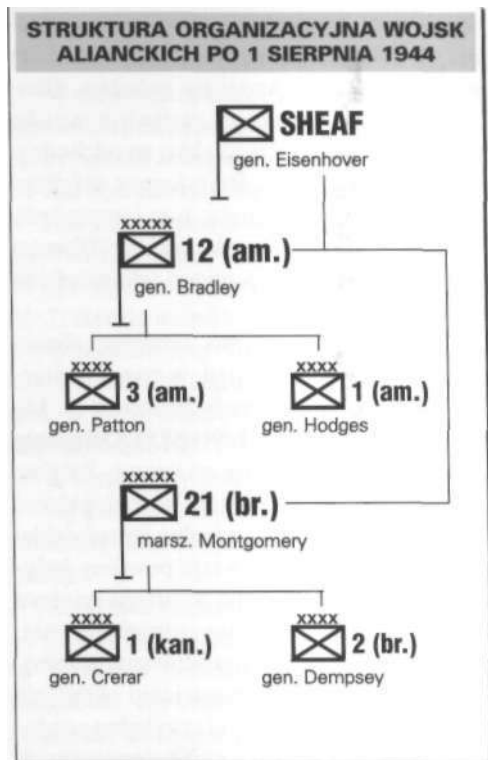
Na interesującym nas obszarze alianci skoncentrowali 21 dywizji, w tym 5 pancernych, oraz cztery brygady pancerne (2. kanadyjską, 8., 33. i 34. brytyjską). Osiągnęły one rubież wyznaczoną miastami: Falaise, Vassy, Domfront i Argentan, jednak główne uderzenie miało wyjść z frontu kanadyjskiej 1. Armii. Pozostałe dywizje powinny jedynie wykonywać aktywne działania wiążące i iść w pościgu za wycofującymi się, w sposób całkowicie kontrolowany, jednostkami niemieckimi. W pierścieniu okrążenia znalazło się 17 dywizji, w tym jedna spadochronowa (3.) oraz sześć pancernych

(1., 12.SS, 2., 9., 116. i LEHR), i choć niektóre z nich były poważnie osłabione, to wciąż stanowiły poważne zagrożenie dla wojsk alianckich.

Warto tutaj przypomnieć, że niektóre jednostki niemieckich dotarły do rejonu działań bojowych dopiero przed kilkoma dniami i poniosły tylko niewielkie straty (głównie od bomb lotniczych). Związki te były przerzucane na najbardziej zagrożone odcinki frontu. Tak się stało z dywizjami: 271., 275., 276. i 277. DPi 9. DPanc, które zostały skierowane do Normandii z południowej Francji. To właśnie dzięki tym jednostkom udało się Niemcom powstrzymać północne ramię kleszczy. Niemcy próbowali też odtworzyć linearny front na linii Sekwany. Skierowali tam cały LXXXI KA, którego głównym zadaniem było utworzenie pozycji obronnych wzdłuż rzeki. Jak się wkrótce okazało, dywizje tego korpusu zostały dosłownie rozjechane przez czolowe rzuty amerykańskiego XV KA, atakującego na kierunku Paryża.



16 sierpnia mógł stać się dniem największego zwycięstwa aliantów. Wystarczyło pchnąć na północ jedną z czterech dostępnych dywizji. Wnioskował to dowódca amerykańskiej 3. Armii - gen. Patton. Zrobił nawet znacznie więcej, skierował część swoich wojsk na północ, nie czekając na odpowiedź gen. Bradleya (dowódca 12. GA). 395. Regiment z 90. DP Le Bourg Leonard wyruszył na północ nie niepokoiony przez poważniejsze siły niemieckie. Jego II batalion dotarł do Chambois, po czym wycofał się na podstawy wyjściowe - na rozkaz dowódcy dywizji. Było to spowodowane decyzjami na najwyższym szczeblu. Otóż gen. Bradley nie zamierzał „wychodzić przed orkiestrę”, przekraczając linię rozgraniczenia pomiędzy amerykańską i brytyjską grupą armii. Oficjalnie za powód takiej postawy podano obawy przed ostrzelaniem przez własne wojska oraz brak sił do wykonania tak niebezpiecznego manewru. Obawiano się bowiem, że przez wojska blokujące może przetoczyć się cała niemiecka 7. Armia, co doprowadzi do zniszczenia własnych dywizji. Tak irracjonalne powody miały służyć oficerom jednej i tej samej armii tylko po to żeby nie pomagać sobie nawzajem. Ten antagonizm najlepiej wyraził gen. Patton słowami: *Gdyby mi pozwolono, sam bym zepchnął Niemców, a potem Brytyjczyków do kanału La Manche*



i urządziłbym drugą Dunkierkę.

Sytuacja powstała 16 sierpnia, poza minimalną zmianą linii frontu, przez najbliższe dni miała kształtować się według jednego schematu:

1. Północne ramię kleszczy - 21. GA mierzono wykonać natarcie, w którym



Niemiecka artyleria z zamaskowanych pozycji prowadzi ostrzał nacierających batalionów z kanadyjskiej 2. DP. Na zdjęciu haubice kalibru 150 mm.

dzień po dniu przesuwiała linię frontu aż o 1 do 2 km! Mówiąc tu o walkach Brytyjczyków i Kanadyjczyków z 21. GA, należy zauważyć pewną prawidłowość opisaną już przez płk. Mariana Porwita [w *Komentarzach...*]. Otóż średni pas działania brytyjskiej dywizji piechoty, wspartej brygadą pancerną, wynosił 3 do 9 km. Przyjmując, że teren był wyjątkowo niekorzystny do ataków, do pierwszej linii wprowadzano siły nie większe niż batalion, a czasem nawet jedną lub dwie kompanie. Tak niewielkie siły mogły się poruszać jedynie dzięki wsparciu całej artylerii dywizyjnej. Wystarczyło bowiem, że Niemcy ostrzelali atakujących, a już na ich stanowiska leciał grad pocisków. Oczywiście szybko opracowano metodę prowokowania alianckiej artylerii otwieraniem ognia z pozorowanych linii obronnych, na których poza drużyną z jednym cekaemem nie było żadnych wojsk. Metodę tę Niemcy dopracowali na froncie wschodnim, gdzie - dzięki informacjom przechwyconym z nasłuchu radiowego - wycofywano wojska na kolejne rubieże obronne. W ten sposób sowiecka nawała



Rod KELLER

General Keller był bardzo popularny wśród żołnierzy. Inaczej było z podległymi mu oficerami, którzy zżymali się na swego dowódcę z powodu jego pijaństwa, rozwiązłości i wręcz chorobliwie przestrzeganych zasad bezpieczeństwa (co do własnej osoby).

Po wylądowaniu w Normandii gen. mjr Keller częściej bywał u kochanki (żony jednego z oficerów) niż w sztabie dywizji. Nie było więc tajemnicą, że jego dywizją dowodził właściwie dowódca II KA – gen. Simonds. Oficerowie nazywali Kellera krzykaczem (Keller-Yeller).



Guy SIMONDS

Urodził się w Anglii w 1903. Ukończył Wyższą Szkołę Wojskową w 1925 r. jako jeden z najmłodszych oficerów. Zapalony żołnierz, zdecydował się na karierę wojskową. Rozpoczął służbę w Królewskiej Artylerii Konnej i awansował coraz to wyżej. W 1938 Simonds wszedł w skład dowództwa Wyższej Szkoły Wojskowej, tam też poznał późniejszego dowódcę 1. Armii. Stosunki pomiędzy nimi, choć poprawne, nie były zbyt dobre. Przydzielony do sztabu 1. DP, awansował po pół roku od stopnia majora do stopnia generała majora dzięki wstawiennictwu swego protektora – gen. Montgomery'ego. Jako dowódca nie cieszył się popularnością – był nietolerancyjny, własna kariera była dlań najważniejsza. *Był najlepszym generałem kanadyjskim, ale jako dowódca nie był warty złamanego grosza* (Chris Vokes, *The Generals*).

Podczas bitwy pod Falaise do niewoli masowo oddawali się oficerowie i szeregowcy Wehrmachtu, natomiast żołnierze SS walczyli do końca.

artyleryjska trafiła często w pustkę.

Dochodziło więc do krótkich, gwałtownych starć, przerywanych kanonadą artyleryjską. Powodowało to przeciąganie się natarcia w nieskończoność i niewielkie zyski terenowe aliantów. Jedynie na odcinku polskiej dywizji pancerniej sytuacja była odmienna. Polacy, uderzając z przyczółków na rzece Dives, pokonali (przy niewielkim oporze) od 6 do 9 km.

2. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja na odcinku amerykańskim. Wynikało to głównie z priorytetów, jakie narzucił atakującym dywizjom gen. Bradley. Gros jego wojsk wojowało już w zachodniej i centralnej Francji i kocioł Falaise nie był frontem o największym znaczeniu, tym bardziej że na drodze zwycięskich armii stał Paryż i cała Francja. Trudno się nawet dziwić Amerykanom, że takie obrali priorytety. Otóż planowali oni operację normandzką w najmniejszych szczegółach i nie zamierzali specjalnie dostosowywać opracowywane wcześniej plany do „komplikującej się”

sytuacji („komplikującej się” oczywiście nie na ich odcinku frontu).

Gdy na północnym skrzydle kotła walczyło i krwawiło dziewięć brytyjskich dywizji, na południowym skrzydle Amerykanie wystawili sześć dywizji. Co istotniejsze, wojska amerykańskie, w tym francuska 2. DPanc, po opanowaniu nakazanych celów natarcia zostały zatrzymane. Prowadzono jedynie działania na odcinku XIX i VI KA. Z punktu widzenia wielkiej strategii takie zachowanie wojsk było karygodnym błędem. W tym jednak przypadku nikt nie poniósł „kary”, gdyż taka była wola polityczna. Ciekawe, że aż do dzisiaj dnia oficjalnie nie mówi się o przyczynach takiego zachowania Amerykanów, nazywając rzeczy po imieniu, nie inaczej jak: kunktatorstwo, nielojalność i głupota. W mniej czy bardziej poważnych opracowaniach dotyczących tej bitwy przywoływane są opinie generałów: Eisenhowera, Bradleya i Pattona. Niestety, tylko ten ostatni odważył się w mocniejszych słowach (oczywiście podkreślając

Brytyjscy oficerowie doskonale pozowali do zdjęć, gorzej było z dowodzeniem w polu. Na zdjęciu marsz. Montgomery (w berecie) ze swoim sztabem.



OPORZĄDZENIE PIECHOTY



USA



Wielka Brytania



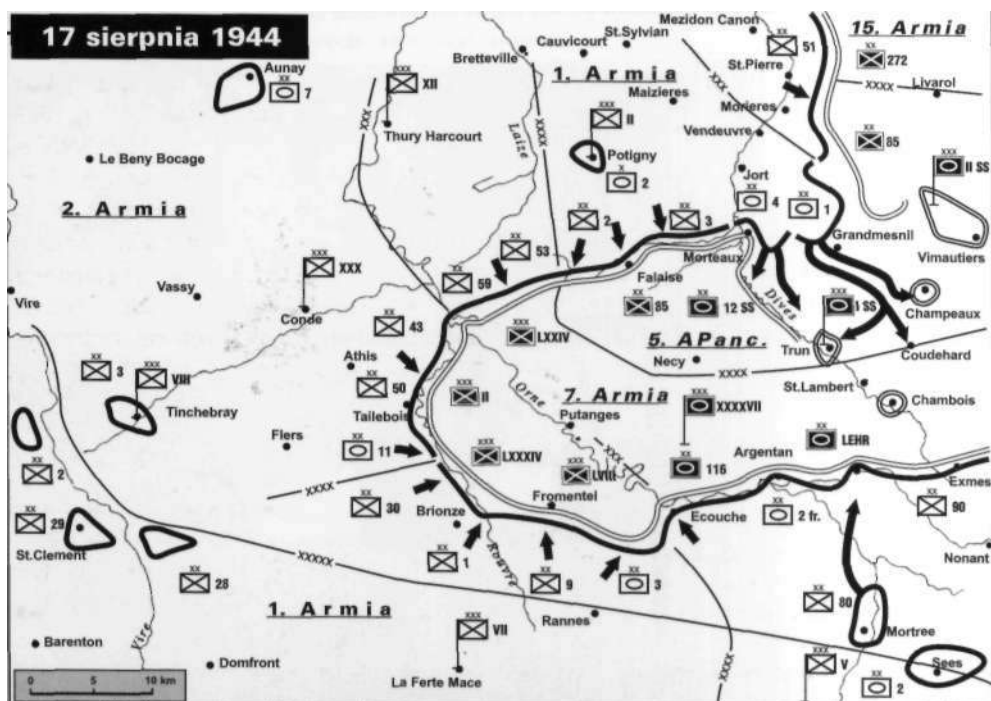
słabość Brytyjczyków) nazwać rzeczy po imieniu. Tak się dzieje zawsze wtedy, gdy polityka bierze górę nad uznaniem wspólnego zwycięstwa.

Tymczasem na polu bitwy francuska 2. DPanc, należąca do improwizowanego XV KA (od 17 IX - V KA), zdobyła prawie bez walki dwie strategiczne miejscowości: Ecouche i Argentan, które leżały w pasie działania kanadyjskiej 1. Armii. Na prawym skrzydle Francuzów nacierała, zaprawiona w bojach, amerykańska 90. DR Jej 359. Regiment opanovał Le Bourg Leonard nad rzeką Dieue. Opanowane zostało również Exmes (Grupa Bojowa z dywizji francuskiej). W odwodzie korpusu znalazła się w tym dniu 4. DPanc. (Carrogues). Zajęto więc pozycje, które na mapach sztabowców niemieckich były ważnymi punktami na trasach ewakuacji własnych jednostek. Obiektem o największym znaczeniu strategicznym było Argentan. Ażeby odbić to miasto z rąk amerykańskich, gen. von Kluge wydał 7. Armii rozkaz, ażeby siłami

GPanc. EBERBACH wykonała uderzenie na miasto i dalej skierowała się pomiędzy rzekami Orne i Dieue na południowy wschód. W ten sposób von Kluge zamierzał rozbić nie tylko te jednostki aliantów, które zablokowały mu drogi odwrotu, lecz także wyjść na tyły wszystkich amerykańskich jednostek idących na Paryż.

Ażeby tego dokonać, dowódca niemieckiej GA „B” musiał skoncentrować wszystkie zdolne do kontrataku dywizje na jednym obszarze, jednak było to zadanie praktycznie niemożliwe do realizacji. Wszystkie jego związki były w tym czasie zaangażowane na froncie, bądź też istniały w stanach szczałkowych i całkowicie zdezorganizowane przechodziły reorganizację poza kotłem.

Z wojsk, którymi dysponował von Kluge na zewnątrz pierścienia okążenia, można było oddelegować zaledwie jedną dywizję piechoty, tyle że 16 sierpnia została ona skierowana na najbardziej zagrożony kierunek - przeciwko polskiej 1. DPanc.



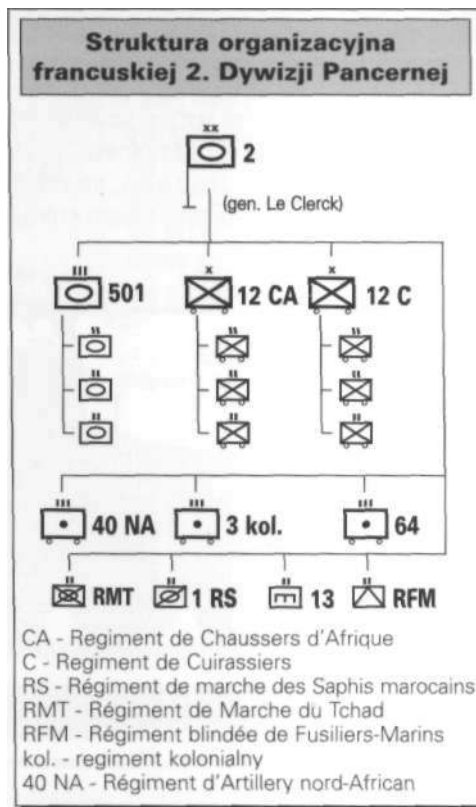
Zdobycie przez Polaków przyczółka na rzece Dives diametralnie zmieniało sytuację Niemców. Do tej pory zakładali oni bowiem, że przy pasywnej postawie Amerykanów będą w stanie bez większych kłopotów wycofać większość wojsk (jeżeli nie wszystkie) na wschodni brzeg Sekwany. W nowej sytuacji powstało realne zagrożenie takiego planu.

Pomiędzy wciąż jeszcze bronionym Falaise (opanowane w nocy z 16 na 17 sierpnia) a Argentan znajdowały się trzy dogodne przeprawy mostowe - w Trun, St.Lambert i Chambois. Możliwość utracenia tych miejscowości była dla Niemców perspektywą tragiczną. W żaden sposób nie chcieli do tego dopuścić.

Tymczasem Polacy już od świtu rozpoczęli uderzenie. Na przedzie atakowała 10. Brygada Kawalerii Pancernej (BK Panc). W drugim rzucie przemieszczała się 3. Brygada Strzelców (BS). Całość wspierana była przez artylerię dywizyjną (z okolic Jort) i regimenty artylerii średniej kanadyjskiej 2. Grupy Artylerii (z rejonu Sassy).

Do polskiej niewoli trafili żołnierze trzech dywizji (85. DP, 21. DPanc. i 12. DPanc.SS). Do wieczora Polacy opanowali m.in.: Louvagny, Barou i Courcy. Niestety, sąsiednia kanadyjska 4. DPanc. nie była w stanie opanować Morteaux, odsłaniając w ten sposób prawe skrzydło dywizji polskiej. Wkrótce z tego kierunku wyszło kilka groźnych kontrataków niemieckich, które tylko dzięki ofiarności żołnierzy polskich nie skończyły się sukcesem wroga. Równie groźne były uderzenia na lewe skrzydło wojsk polskich.

W tumanach kurzu, wśród eksplozji i huku wystrzałów giną dzielni „maczkowcy”. Na zdjęciu żołnierze z 90. DP przyglądają się, jak ich sojusznik prowadzi walki ze wspólnym wrogiem.



17 SIERPANIA

Jak wcześniej powiedziano, alianci kontynuowali działania ofensywne zgodnie z jednym schematem. Wciąż atakowali na całym odcinku okrążenia. Ich artyleria ostrzeliwała miejsca koncentracji wojsk niemieckich oraz wspierała walki na pierwszej linii. Tak jak w dniu poprzednim, jedynie polska dywizja wykonała swoje zadania zgodnie z powierzonymi rozkazami.



ALIANCKA BRÓŃ PANCERNA

Pojazd ten był szeroko stosowany w armiach aliantów. Budowany w wielu odmianach, spełniał rolę transportera piechoty, pojazdu przeciwlotniczego albo, po zamontowaniu na nim armaty, stawał się samobieżnym środkiem walki artyleryjskiej.



transporter

Half-Truck M3A1



Samochód został zdobyty przez żołnierzy 10. psk. Po zamalowaniu niemieckich znaków taktycznych naniesiono białe gwiazdy (na prawych i lewych drzwiach, na plandecę koła zapasowego) oraz litery PL na lewym przednim błotniku.

20 sierpnia 1944 r. w samochodzie tym do niewoli dostał się gen. dyw. Otto Elfedt dowódca LXXXIV KA



samochód terenowy

KdF Kübelwagen



ALIANCKA BRON PANCERNA

załoga 5
masa 27 943 kg
wymiary:
długość 6354 mm
szerokość 2494 mm
wysokość 2910 mm
zasięg 265 km

uzbrojenie:
1 x 75 mm armata
z zapasem 64 pocisków,
2 x 7,62 mm km Beksa
z zapasem 4950 naboj
pancerz: 8 – 100 mm
prędkość:
- 64 km/h – droga
- 29 km/h – teren

Czołg dowódcy 1. DPanc.
generała Stanisława Maczka.
Na czołgu namalowano indywidualne oznaczenie „HELA”.
Na przednim panczerzu zawieszono podkowę (napis pojawił się po bitwie)



oznaczenie taktyczne pojazdów dowództwa 1. DPanc.



czołg średni

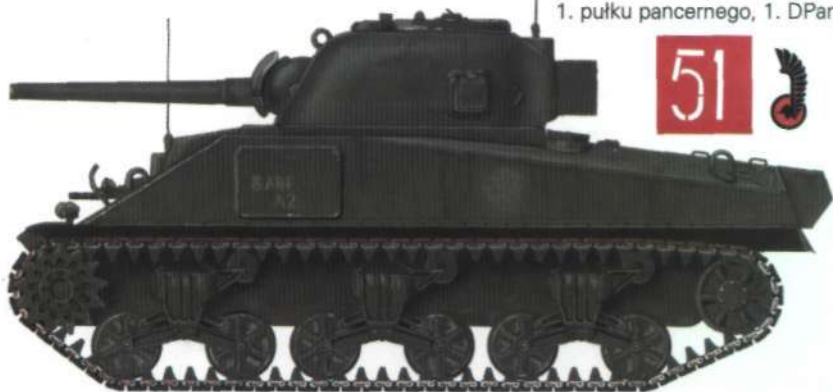
Cromwell Mk IV

załoga 4
masa 30 190 kg
wymiary:
długość 5788 mm
szerokość 2449 mm
wysokość 2736 mm
zasięg 250 km

uzbrojenie:
1 x 75 mm armata
z zapasem 47-97 pocisków
2 x 7,62 mm km z zapasem 4750 naboj
pancerz: 8 – 100 mm
prędkość:
- 46 km/h – droga
- 30 km/h – teren

Czołg należał do 1. pułku pancernego 1. Dywizji Pancernej; zniszczony podczas walk na wzgórzu 262 „Maczuga”

oznaczenie taktyczne pojazdów 1. pułku pancernego, 1. DPanc.



czołg średni

M4 Sherman

Idący w pierwszym rzucie 10. psk podchodzi 1,5 km od Trun. Będąc na jego wyposażeniu Cromwelle siały zniszczenie wśród niemieckich kolumn. Poniosły przy tym niewielkie straty. Idące w drugim rzucie brygady: 10. i 3. straciły łączność taktyczną z kanadyjską 4. DPanc, która wciąż nie mogła opanować Morteaux i dreptała w miejscu. Pewnym usprawiedliwieniem dla Kanadyjczyków było to, że musieli przejąć odcinek frontu, z którego „zniknęła” dywizja polska. W ten sposób front tej dywizji z 4 km powiększył się do 12. Gen. Simonds, dowódca II KA, dostrzegając zagrożenie dla dalszych działań ofensywnych, postanowił skierować na ten odcinek (uważany za bierny) kanadyjską 2. DP oraz przekazaną z odwodu 34. BPanc. Wieczorem do sztabu polskiej dywizji przybył dowódca korpusu z rozkazami od Montgomery’ego. Kierowały one dywizję dalej na południe, wyznaczając jej za cel opanowanie Chambois.

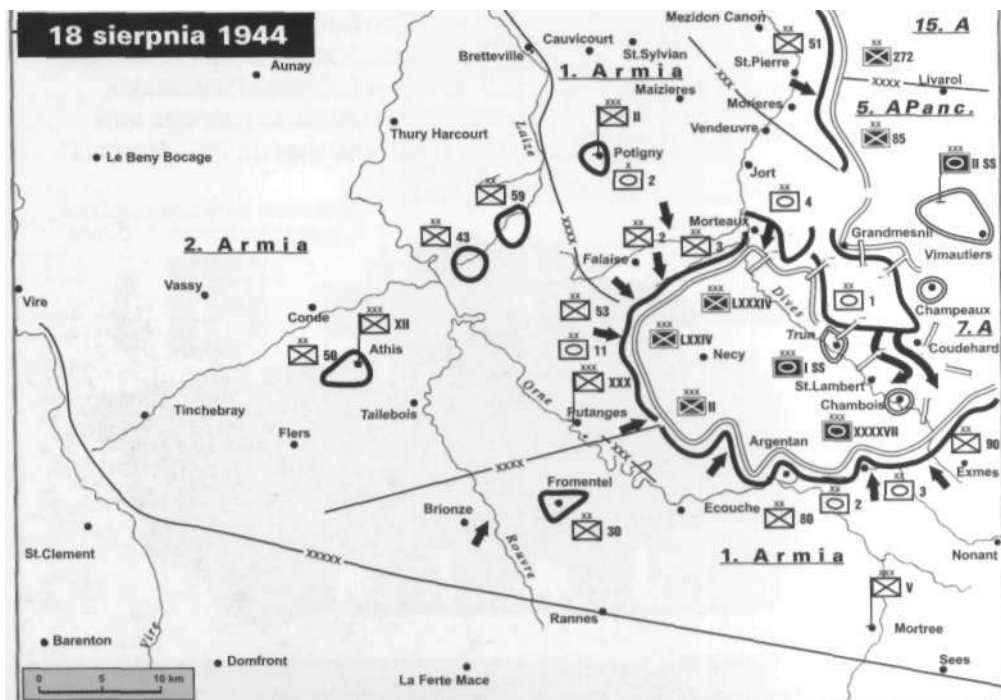
Na odcinku amerykańskiego V KA mimo regularnego wzmacniania sił nie doszło do żadnych rozstrzygnięć. 80. i 90. DP zgod-

nie z rozkazami wciąż pozorowały ataki. Jedynie VII KA minimalnie przesunął się na północ za odchodzącymi Niemcami.

Tymczasem Niemcy metodycznie i w sposób przemyślany wycofywali się na kolejne pozycje i chociaż możliwości manewru były coraz bardziej ograniczone, gen. von Kluge, mistrz walk defensywnych, dokonując niemalże cudów, wciąż panował nad sytuacją.

18 SIERPNI

Sytuacja przedstawiała się jak w dniu poprzednim, alianci atakowali na całym froncie bez spodziewanych rezultatów. Jedynie Polacy, w całkowitym oderwaniu od sojusznich jednostek, prowadzili działania mogące doprowadzić do zwycięstwa. Czołowe elementy 1. DPanc. podeszły do Chambois. Niestety, miasta nie udało się zdobyć z marszu, gdyż uniemożliwiło to... sojusznicze lotnictwo, cały dzień bombardujące wszystkie drogi wokół jak i samo miasto. Po smutnych doświadczeniach z dni poprzednich gen. Maczek postanowił wycofać swoje wojska o 1 km, żeby nie narażać go na straty.



19 SIERPNIA

1. DPanc. rozdzielona na dwa zgrupowania opanowała Chambois (godz. 19.00) i, z inicjatywy gen. Maczka, północną część Wzgórz Ormel (z racji kształtu nazywanych Maczugą). Część południowa pozostała w rękach niemieckich, co w niedalekiej przyszłości miało stać się przyczyną poważnych kłopotów. Działaniom tym towarzyszyła totalna destrukcja napotykanych kolumn, ograniczona jedynie szczupłością własnego zaopatrzenia, które od 18 sierpnia dostarczano drogą powietrzną. Sytuacja pod tym względem nieco się poprawiła, gdy do Chambois z południa wmaszerował II batalion 395. Regimentu Piechoty (11/395.) z 90. DR Wraz z nim dotarły tony zaopatrzenia, głównie żywność, paliwo i leki. Gorzej było z amunicją, gdyż amerykańska nie pasowała do dział brytyjskich. Ten nieprzerwany strumień zaopatrzenia docierał przez cały czas bitwy tylko dlatego, że szefem służb kwatermistrzowskich 701. batalionu niszczyli czołgów z dywizji amerykańskiej był z pochodzenia Polak. Z własnej inicjatywy wysyłał na północ wszystko, czym tylko dysponował. Organizował też „wycieczki” żołnierzy polskiego pochodzenia, by mogli zobaczyć prawdziwego polskiego generała. Ale i wśród rodowitych Amerykanów Polacy cieszyli się sympatią i uznaniem - przecież byli żołnierzami pierwszej dywizji, która „przebiła się” przez Niemców.

20-21 SIERPNIA

Nastąpił kryzys bitwy. Polacy zmuszeni byli oszczędzać amunicję. Ogień otwierano w sytuacji bezpośredniego zagrożenia własnych stanowisk. Niemcy atakowa-

Amykańscy piechurzy z 90. DP dumnie pozują do zdjęcia ze zdobytą flagą niemiecką.



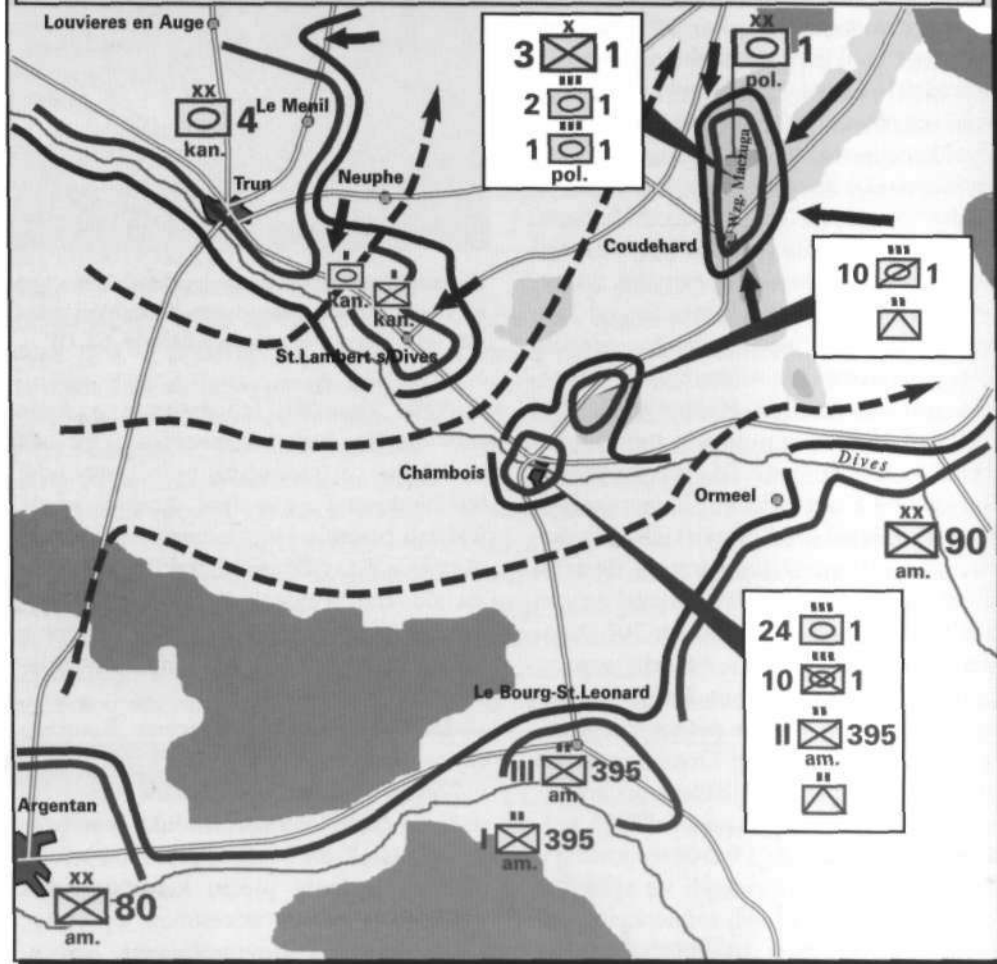
Kanadyjska piechota pod ostrzałem niemieckiej artylerii. Zwraca uwagę teren, na którym przyszło jej walczyć. Na zdjęciu żołnierze z 2. DP

li coraz zacieklej. Ich sytuacja w kotle stawała się coraz trudniejsza. Zewsząd naciskani, ostrzeliwani przez artylerię, bombardowani na małym skrawku ziemi, widzieli ocalenie jedynie poza pierścieniem okrażenia. Kto tylko mógł, wycofywał się na zachód. Trzeba jednak przyznać, że manewr ten był wykonywany planowo i według bardzo ścisłego harmonogramu. Pozostawiano sprzęt, ratowano ludzi.

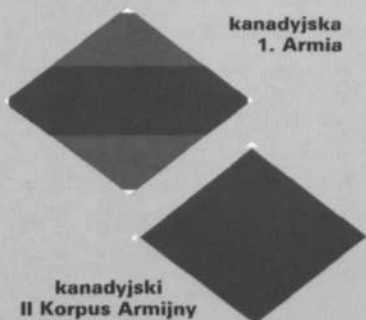
Gdy 19 sierpnia wieczorem Kanadyjczycy opanowali północną część Trun. Jedynym wolnym od aliantów obszarem stała się czterokilometrowa luka pomiędzy Chambois a Trun. Musiały przez nią przejść rozbite elementy pięciu korpusów. Jak wspominają polscy uczestnicy tej bitwy: „pielgrzymki” kilkusetosobowych oddziałów kierowały się na wschód, gdziekolwiek



Szczegółowa dyslokacja wojsk polskich i kanadyjskich w kotle Falaise 19-22 sierpnia 1944



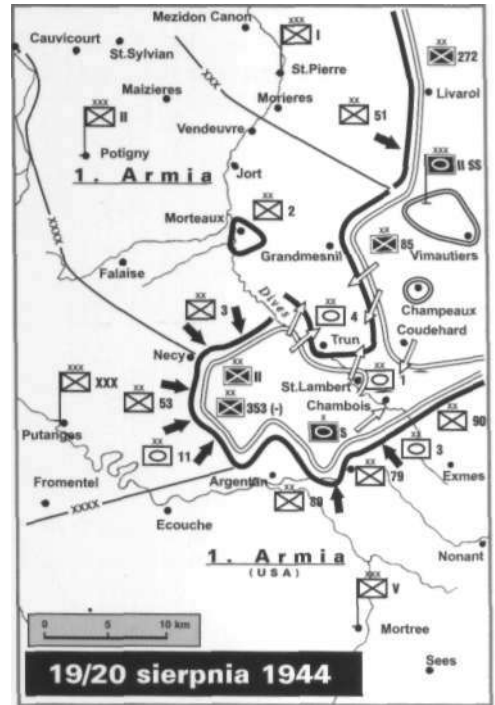
OZNACZENIA TAKTYCZNE WOJSK ALIANKICKICH



się spojrzano, tam od krzaczka do krzaczka przebiegał żołnierz, od zagajnika do zagajnika szła kompania. Jak roje mrówek, Niemcy wycofywali się jak mogli. Ale nie wszystkim się to udało. Część wpadała w ręce Kanadyjczyków, którzy niejednokrotnie zabijali jeńców na miejscu (za cichym przyzwoleniem swego dowództwa), część (tych z pierwszych linii) poddawała się Brytyjczykom i Amerykanom. Część wpadała w ręce Polaków - jakież było ich przerażenie, gdy zorientowali się w tej sytuacji. Byli pewni, że szczęście mieli ci koledzy, którzy dostali się do Kanadyjczyków.

Tymczasem Polacy zmuszeni byli walczyć na wszystkich kierunkach, atakowano ich z zachodu (zreorganizowany II KPanc.SS) i ze wschodu (resztki 7. Armii). Dochodziło do starć wręcz. Do najbardziej spektakularnych doszło na „Maczudze” - obszarze zajmowanym przez prowizoryczny obóz dla jeńców niemieckich oraz w punkcie opatrunkowym. Dopiero kontrataki jednostek z innych odcinków obrony doprowadzały do przywrócenia pozycji wyjściowych, na pobojuwisku pozostawało coraz więcej ciał zabitych i jeńców. Tych ostatnich Polacy oddawali Amerykanom, a ci wyprowadzali ich na tyły do Exmes (oczywiście przypisując ich pojmanie sobie). Równie groźny był atak na Chambois, który dotarł aż do centrum miasteczka, i dopiero interwencja 10. pdrag. doprowadziła do wyrzucenia Niemców na zachód.

Gen. Maczek, słusznie oceniając groźbę sytuacji, wysyłał do dowódcy korpusu prośby o przyspieszenie akcji dywizji kanadyjskich. Obiecano mu, że taki atak nastąpi 20 sierpnia. Jednak nie udało się tego zrealizować i kolejną noc Polacy spędzali w okrążeniu. Było to dość dziwne okrążenie, gdyż docierali do nich i Amerykanie, i codziennie dowódca korpusu gen. Simonds, lecz nie zdołała dotrzeć żadna jednostka kanadyjska. Od czasu do czasu docierały nawet kolumny z zaopatrzeniem dla dywizji. Natarcie wyszło o świcie 21 sierpnia i po kilku godzinach Kanadyjczycy zajęli



pozycje na północ od Polaków, ostatecznie zamykając pierścień okrążenia. Bitwa została zakończona.

PODSUMOWANIE

O bitwie pod Falaise mówi się jedynie w kontekście strat niemieckich. Zawsze uwypukla się ilość sprzętu (choć są to tylko szacunki), jaki pozostał na pobojuwisku. Często zdarza się, że te same zdobycze przypisują sobie różne jednostki. Najlepszym tego przykładem mogą być tysiące jeńców „pojmanyh” przez amerykański II batalion 395 Regimentu (ten spod Chambois). Ci sami Niemcy figurują jako jeńcy polskiej dywizji. Podobnie jest ze stratami w sprzęcie. Polacy, Amerykanie, Kanadyjczycy i Brytyjczycy zgłaszały zniszczenie dział, pojazdów pancernych i czołgów. W ten sposób straty niemieckie rosły w czwórnasób, nie wspominając o niszczeniu niemieckich wojsk z powietrza.

Jednak, na podstawie niemieckich raportów (dotyczyły one wszystkich wojsk

KANADYJSKIE JEDNOSTKI LĄDOWE W II WOJNIE ŚWIATOWEJ

1 DP

1 RRozp. (The Royal Canadian Dragoons)

1 BP

48th Highlanders of Canada

Le Royal 22e Regiment

Princess Patricia's Canadian Light Inf.

2 BP

The Carleton & York Regiment

The Hastings & Prince Edward Regiment

The Loyal Edmonton Regiment

3 BP

The Seaforth Highlanders of Canada

The Royal Canadian Regiment

The West Nova Scotia Regiment

The Saskatoon Light Infantry (ckm)

2, 3 Regiment Artylerii Lekkiej

Królewski Regiment Artylerii Konnej

2 Regiment Artylerii Przeciwpancernej

3 Regiment Artylerii Przeciwlotniczej

2 DP

8 RRozp. (14th Royal Canadian Hussars)

4 BP

The Royal Regiment of Canada

The Royal Hamilton Light Infantry

The Essex Scottish Regiment

5 BP

The Black Watch of Canada

Le Regiment de Maisonneuve

The Calgary Highlanders

6 BP

Les Fusiliers Mont-Royal

The South Saskatchewan Regiment

3rd Light Anti-Aircraft Regiment

The Toronto Scottish Regiment (ckm)

4, 5, 6 Regiment Artylerii Lekkiej

2 Regiment Artylerii Przeciwpancernej

3 Regiment Artylerii Przeciwlotniczej

3 DP

7 RRozp. (17th Duke of York's Royal Canadian Hussars)

7 BP

The Royal Winnipeg Rifles

The Regina Rifle Regiment

1st Bn. The Canadian Scottish Regiment

8 BP

The Queen's Own Rifles of Canada

Le Regiment de la Chaudiere

The North Shore (New Brunswick) Reg.

9 BP

The Highland Light Infantry of Canada

The Stormont, Dundas & Glengarry Highlanders Infantry

The North Nova Scotia Highlanders

12, 13, 14 Regiment Artylerii Lekkiej

3 Regiment Artylerii Przeciwpancernej

4 Regiment Artylerii Przeciwlotniczej

The Cameron Highlanders of Ottawa (ckm)

4 DPanc.

29 RRozp. (The South Alberta Regiment)

4 BPanc.

21 RPanc. (The Governor General's Foot Guards)

22 RPanc. (The Canadian Grenadier Guards)

28 RPanc. (The British Columbia Reg.)

The Lake Superior Regiment (zmot.)

10 BP

The Lincoln & Welland Regiment

The Algonquin Regiment

The Argyll & Sutherland Highlanders of Canada

15, 23 Regiment Artylerii Lekkiej

5 Regiment Artylerii Przeciwpancernej

6 Regiment Artylerii Przeciwlotniczej

5 DPanc.

3 RRozp. (The Governor General's Horse Guards)

5 BPanc.

2nd Armoured Regt Lord Strathcona's Horse

5th Armoured Regt 8th Princess Louise's (New Brunswick) Hussars

9th Armoured Regt The British Columbia Dragoons

1st Hussars 6th Armoured Regiment

11 BP

The Cape Breton Highlanders Infantry

The Irish Regiment of Canada Infantry

The Perth Regiment Infantry

8, 17 Regiment Artylerii Lekkiej

4 Regiment Artylerii Przeciwpancernej

5 Regiment Artylerii Przeciwlotniczej

12 Sam.BP

4 RRozp. (4th Princess Louise Dragoon Guards)

The Lanark & Renfrew Scottish Reg.

The Westminster Regiment (zmot.)

2 BPanc.

The Halifax Rifles

The Grey and Simcoe Forresters

10 RPanc. (The Fort Garry Horse)

27 RPanc. (The Sherbrooke Fusiliers)

16/22 Saskatchewan Light Horse
The Princess Louise Fusiliers (k ckm)

1 BCz.

14 RPanc. (The Calgary Regiment)
11 RPanc. (The Ontario Regiment)
12 RPanc. (The Three Rivers Regiment)

18 RPanc. (12th Manitoba Dragoons)
25 RPanc. (The Elgin Regiment)

The New Brunswick Rangers (k ckm)

The Carleton & York Regiment
The Perth Regiment
The Queen's Own Cameron Highlanders
The Royal Rifles of Canada
The Winnipeg Grenadiers

69th bateria przeciwlotnicza
2nd Regiment Artylerii Pomiarowej

W sierpniu 1940 r. ogółem wojska kanadyjskie liczyły: 78 000 żołnierzy.

1. DP przybyła do Wielkiej Brytanii w grudniu 1939 r. Była w owym czasie jedyną jednostką bojową o pełnych stanach w całej Wielkiej Brytanii (WB).

2. DP przybyła do WB w sierpniu 1940 r.

1. BCz. przybyła do WB jesieni 1941 r.

3. DP przybyła do WB w lipcu 1941 r.

5. DPanc. przybyła do WB w listopadzie 1941 r.

4. DPanc. przybyła do WB latem 1942 r.

Styczeń 1942 – utworzono II KA

2. BPanc. – sformowana w lutym 1943 r. w WB

W dniu 6 czerwca 1944 r. wojska kanadyjskie (na terenie Europy) liczyły 250 000 żołnierzy. Zorganizowane były w dwa korpusy armijne: I KA – walczył we Włoszech: 1. DP i 5. DPanc.; II KA – walczył w północnej Europie: 2., 3. DP, 4. DPanc.) i dwie samodzielne brygady pancerne (1. i 2.).

W KANADZIE

6. DP

(od 23 listopada 1944 – Kolumbia Brytyjska)

31 Regiment Rozpoznawczy

14 BP

The Winnipeg Light Infantry
Les Fusiliers de Sherbrooke
The Oxford Rifles

15 BP

The Prince Albert Volunteers
Les Fusiliers du St. Laurent
Prince Edward Island Highlanders

16 BP

The Midland Regiment
The Royal Rifles of Canada
The Prince of Wales's Own Rangers

St. John Fusiliers batalion (ckm)

20, 24, 25 Regiment artylerii

22 zmot. bat art. p-lot.

25, 46, 48 bat. art. p-lot.

15, 24, 25, 26 kom. saperów

13 Sam. BP

The Canadian Fusiliers (City of London Reg.)

The Winnipeg Grenadiers

The Rocky Mountain Rangers

Le Régiment de Hull

24 Reg. artylerii

46 bateria art. p-lot.

24 komp. saperów

1 kompania St. John Fusiliers (ckm)

7 DP

30 Reg. Rozp. (Essex Regiment)

Le Regiment de Chateauguay (ckm)

10 Regiment Przewodniczy

8 Regiment Przeciwpancerny

20, 23, 26 Reg. Artylerii

15, 23, 27 komp. saperów

18 BP

Le Regiment de Montmagny

Le Regiment de Quebec

Les Fusiliers de Sherbrooke

17 BP

The Victoria Rifles of Canada

2nd Battalion, The Black Watch of Canada

The Dufferin and Halimand Rifles of Canada

20 BP

2nd/10th Dragoons

3rd Battalion, The Queen's Own Rifles

3rd Battalion, The Royal Winnipeg Rifles

8 DP

The Princess of Wales's Own Regiment (ckm)

22, 25, 27 Regiment Art.

21, 24 komp. saperów

19 BP

The Midland Regiment

The Kent Regiment

The King's Own Rifles of Canada

22 BP

The Oxford Rifles

The Prince of Wales's Own Rangers

3rd Battalion, The Edmonton Fusiliers

21 BP

Le Regiment de Levis

3rd Battalion, Le Regiment de Maisonneuve

3rd Battalion, Les Fusiliers Mont-Royal

**NIEMIECKIE DYWIZJE WALCZĄCE
W NORMANDII I W BITWIE POD FALAISE**

Grupa Armii B

7. Armia (w Normandii i Bretanii)

77., 91., 243., 265., 266., 275., 343., 352.,
353., 709., 716. DP, 2., 3., 5. DSpad.,

15. Armia (dywizja przegrupowywane
z wybrzeża kanału La Manche)

334. DP - 29 lipca
346. DP - 29 lipca
48. DP - 30 lipca
85. DP - 30 lipca
326. DP - 30 lipca
84. DP - 5 sierpnia
331. DP - 15 sierpnia
711. DP - 15 sierpnia
17. DLotn. - 20 sierpnia

Grupa Armii G

19 Armia

272. DP - 29 czerwca
271. DP - 24 lipca
338. DP - 24 lipca
9. DPanc. - 6 sierpnia
277. DP - 10 sierpnia

1. Armia

17. DGPanc. - 7 czerwca
708. DP - 29 czerwca
276. DP - 30 lipca

**Dywizje przybyłe spoza
Francji i Belgii**

363. DP (z Danii) - 12 czerwca
89. DP (z Norwegii) - 30 lipca
16. DLotn. (z Holandii) - 6 sierpnia

**Grupa Pancerna ZACHÓD
(5. APanc.)**

1. DPanc.SS
2. DPanc.
21. DPanc.
DPanc. LEHR - 8 czerwca
116 DPanc. - 9 czerwca
12. DPanc.SS - 12 czerwca
2. DPanc.SS - 23 czerwca
9. DPanc.SS (z Rosji) - 25 czerwca
10. DPanc.SS (z Rosji) - 25 czerwca

jednostka	liczba żołnierzy po opuszczeniu kotła
353. DP	5000
326. DP	6000
272. DP	10 500 (27 dział)
276. DP	6000 (działa)
277. DP	5500
85. DP	5000
21. DPanc.	8000 (20 czołgów)
1. DPanc.SS	5000 (21 czołgów)
10. DPanc.SS	6000
102. bcz.SS	7 czołgów
116. DPanc.	4000 (18 czołgów)
12. DPanc.SS	12 000 (10 czołgów)
2 DPanc.	7000 (17 czołgów)

Jak zatem widać, niemieckie dywizje straciły około 50% stanu osobowego i prawie 100% sprzętu. O ile jednak sprzęt można było odtworzyć, o tyle zasoby ludzkie, na obecnym etapie wojny, były nie do odtworzenia. Najwięcej legend dotyczyło osławionej 12. DPanc.SS. Jednostka ta rzeczywiście straciła większość sprzętu pancernego, ale jeżeli chodzi o ilość żołnierzy, to nadal stanowiła potężną siłę.

Zdobytcze, jakie zarejestrowali Polacy to: 5113 żołnierzy, w tym 137 oficerów (z gen. Elfeldtem na czele, dowódcą LXXXIV KA), 55 czołgów, 44 działa, 38 wozów pancernych i 207 pojazdów mechanicznych. Kanadyjczycy zdobyli: 187 czołgów, 157 pojazdów pancernych, 1778 samochodów ciężarowych, 252 armaty. Jednak straty wśród wojsk alianckich były niemałe. Polska dywizja straciła: 325 zabitych, 1002 rannych i 114 zaginionych (razem 1441 żołnierzy). Znacznie gorzej było w dywizjach alianckich. Kanadyjczycy stracili w brygadach pancernych 60% sprzętu i 30% żołnierzy, Brytyjczycy, odpowiednio: 30% i 20%.

Jak zatem oceniać to „wspaniałe” zwycięstwo aliantów (głównie Brytyjczyków) w aspekcie tak wysokich strat własnych? „Pyrrusowe zwycięstwo” to chyba najtrafniejsza ocena.

Bibliografia:

- Bauer E., *The history of World War II*, Galley Press, Leicester 1984
- Encyklopedia II wojny światowej*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1975
- Farber Mathias, *Zweiter Weltkrieg in Bildern*, Unipart Verlag, Stuttgart 1995
- Ledwoch Janusz, Solarz Jacek, *Czołgi brytyjskie 1939–45*, Wydawnictwo Militaria, Warszawa 1994
- Ledwoch Janusz, Solarz Jacek, *Czołgi USA 1939–45*, Wydawnictwo Militaria, Warszawa 1994
- MacDonald John, *Great Battles of World War II*, Marshall Editions Ltd. 1996
- McKee Aleksander, *Caen droga do zwycięstwa*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2001
- Maczek Stanisław, *Od podwoły do czołga*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1990
- Molo Andrew, *Army Uniforms of World War II*, Book Club Associated, London 1981
- Poulsen Henning, *Bra Bockers Varldshistoria*, Bra Bocker, 1982
- Porwit Marian, *Komentarze do historii polskich działań obronnych*, Czytelnik, 1983
- Valour and Horror, Second World War, Canadian history*, Alderley Ventures, 1997

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW

rodzaje wojsk:



spadochroniarze



artyleria



artyleria przeciwpancerna



artyleria zmotoryzowana



kawaleria



spadochroniarze



jednostka pancerna



piechota



ciężkie karabiny maszynowe



artyleria przeciwlotnicza



artyleria przeciwpancerna



jednostki łączności



jednostki rozpoznawcze



saperzy



piechota zmotoryzowana

skala jednostek:



Armia



Korpus (Grupa Korpuśna)



Dywizja



Brygada



pułk, regiment



batalion